

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Robotnicy w wypowiedzieli umowę, wysuwając żądanie 15 proc. podwyżki płac w przemyśle włókienniczym

W związku z negatywnym wynikiem konferencji przedstawicieli związków przemysłowców z głównym inspektorem pracy p. Klottem w ministerstwie pracy, miejscowe organizacje robotnicze rozpoczęły w dniu wczorajszym narady, celem omówienia wytworzonej sytuacji i, wypowiedzenia obowiązującej umowy arbitrażowej w przemyśle włókienniczym.

Związki zawodowe „Praca“ wyśtawiały do klasowego związku i Ch. D. zaproszenie na wspólną konferencję, celem omówienia powyższych spraw. Konferencja ta wyznaczona została na godzinę 11 przed południem. Stawili się jednak tylko przedstawiciele zw. „Praca“ i Chrześcijańskiego.

Klasowy związek robotników przemysłu włókienniczego swych przedstawicieli nie przysłał gdyż akcję podwyżkową prowadzić będzie zupełnie samodzielnie. Prócz tego klasowy związek nie był reprezentowany na konferencji w zw. „Praca“ z powodu wyznaczonego na ten czas specjalnego, nadzwyczajnego posiedzenia komitetu wykonawczego zarządu głównego związku robotników przemysłu włókienniczego w Polsce.

Posiedzenie komitetu, miało zresztą również za zadanie omówić dokładnie szczegóły akcji, a więc sposób wypowiedzenia obowiązującej umowy, terminu jej wypowiedzenia, wysokość zgłoszonej podwyżki oraz posunięcia taktyczne na najbliższe dni, któreby zdołały całej akcji zagwarantować spokojny przebieg i pozytywny rezultat.

Posiedzenie komitetu w konawczego rozpoczęło się o godzinie 11 przed południem i trwało do godziny 5-ej pop.

Na przewodniczącego obrad powołany został poseł Szczerkowski.

Na posiedzeniu obecni byli reprezentanci związków kilkunastu miast Polski.

Obszerne referaty o wytworzonej sytuacji wygłosił poseł Szczerkowski i kierownik związku p. Walczak. W wywodach swych napiętnowali oni postępowanie przemysłowców, gwałcących obowiązujące warunki umowy. Zdaniem referentów, niezależnie od

tej okoliczności nastąpiła konieczność wypowiedzenia umowy, ze względu na wzrastającą bezstan nie drożyznę, która spowodowała że zarobki ustalone według stawek cennika arbitrażowego są za

niekłe i na utrzymanie nie wystarczające.

Przemysłowcy nadmiar tego w całym szeregu wypadków nie przestrzegali ustalonych cennikiem płac, i dopiero na skutek u-

silnych zabiegów płace te częściowo unormowano.

Konferencja inspektora Klotta z przemysłowcami w Warszawie wykazała niedwuznacznie, że przemysłowcy uchylają się od dobro-

wolnej podstawy porozumienia i nie chcą prowadzić żadnych pertraktacji z robotnikami przed oficjalnym wypowiedzeniem umowy, sądząc że memoriał wystosowany przez klasowy związek do ministerstwa był jedynie demonstracją.

Memoriał ten jednakże był szczerym zobrazowaniem fatalnych stosunków w przemyśle włókienniczym i katerycznym żądaniem 15 proc. podwyżki. Akt ten należy — zdaniem mówców — wobec tego przypieczętować i po

przeć formalnym wypowiedzeniem umowy, które w myśl t. zw. „arbitrażu bartłowskiego“ nastąpić powinno przed 15-tym. Tylko bowiem od tego oficjalnego pognięcia zależy bieg dalszych spraw i ewentualne konferencje z przedstawicielami przemysłu.

W końcu mówcy zapewnili zebranych, że, jako członkowie komitetu wykonawczego od dłuższego już czasu badali nastroje panujące wśród robotników i doszli do przekonania, że nastrój jest bojowy i sprzyjać będzie całej akcji.

Po obszernej dyskusji, w której wzięli udział pos. Zerba i prawie wszyscy członkowie komitetu wykonawczego głównego zarządu, zebrani uchwalili

OBOWIĄZUJĄCĄ UMOWĘ ARBITRAŻOWĄ W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM WYPowiedzieć z dniem 15 B. M., ORAZ WYSUNĄĆ ŻĄDANIE 15-PROC. PODWYŻKI PŁAC.

O uchwale tej powiadomiono niezwłocznie wszystkie 4 związki przemysłu włókienniczego, okręgowego i głównego inspektora pracy.

Oficjalne pisma w tym względzie wystosowane zostaną dopiero w poniedziałek, dnia 14 b. m., to jest w przeddzień wygaśnięcia umowy.

W dniu wczorajszym komuniści kolportowali w szeregu łódzkich fabryk odezwy, w których wyjaśniają, że żądają 50 proc. podwyżki płac.

W odezwie tej komuniści „proklamują“ strejk na dzień 15 b. m.

65.000

LOKOMOBIL
dostarczonych dotychczas przez
WOLFA
dowodzą, że to są właśnie najoszczędniejsze, najtrwalsze silniki napęd. Udzielamy długoterminowego kredytu inform. udziela: **Inż. L. Hercenberg, Łódź, ul. Kilińskiego 136, tel. 67-38.**

Powody decyzji włókniarzy

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z kierownikiem klasowego związku zawodowego p. Walczakiem

Wczoraj wieczorem powzięta została uchwała wypowiedzenia umowy w przemyśle włókienniczym.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, współpracownik nasz zwrócił się do kierownika klasowego związku zawodowego p. Walczaka. — Powody dla których wypowiedzieliśmy umowę — mówi p. Walczak są bardzo proste. Chcieliśmy załatwić nasze żądanie na drodze polubownej.

Dlaczego zwracaliśmy się do przemysłowców z żądaniem zwolnienia konferencji, na których omówilibyśmy fakty: nie przestrzegania umowy cennikowej przez poszczególne przemysłowców; łamanie ustawodawstwa socjalnego, zwalczania przedstawicielstwa robotniczego i t.p.

Jednakże przemysłowcy od takich konferencji się uchylili, uchylili się również od konferencji zwołanej za pośrednictwem okrę-

gowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza.

Wobec tego zwróciliśmy się do komisji centralnej związków klasowych z prośbą o interwencję, w celu doprowadzenia do wspólnej konferencji. Oto ważne powody zerwania umowy. Poza to wzrost drożyzny w ostatnich tygodniach, jak i nieotrzymanie dostatecznych podwyżek przy poprzednich akcjach skłoniły nas do tego, że do ogólnych naszych żądań, dodaliśmy żądanie 15-proc. podwyżki płac.

Ostatnim wreszcie powodem jest, że przemysłowcy zajęli negatywne stanowisko co do rokowań nad naszymi żądaniami w min. pracy.

Uchwała komitetu wykonawczego głównego zarządu — pytamy — obowiązuje zdaje się robotników przemysłu włókienniczego całej Polski?

— Tak jest. Komitet wykonaw-

czy jest reprezentacją wszystkich organizacji ważniejszych ośrodków przemysłowych, jak Łódź, Bielska, Pabjanie, Białogostoku, Częstochowy, Zawiercia, słowem 40 oddziałów całej Rzeczypospolitej, oraz około 30 tysięcy, zorganizowanych robotników — podkreśla p. Walczak.

Jak — zdaniem pana — zareaguje przemysł na ostatnią uchwałę panów — zapytuje.

— Nie możemy tego przesądzić. Ze swej strony prosiliśmy jego przedstawicieli o zwolnienie konferencji.

— Jakie dalsze pociągnięcie taktyczne podejmuje klasowy związek?

Tej sprawy również dotąd nie przesądziłem. Jest to jeszcze przedwcześnie. Prostu czekamy na rozwój wypadków — kończy nasz rozmówca.

D.

OBOWIĄZUJĄCĄ UMOWĘ ARBITRAŻOWĄ W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM WYPowiedzieć z dniem 15 B. M., ORAZ WYSUNĄĆ ŻĄDANIE 15-PROC. PODWYŻKI PŁAC.

O uchwale tej powiadomiono niezwłocznie wszystkie 4 związki przemysłu włókienniczego, okręgowego i głównego inspektora pracy.

Oficjalne pisma w tym względzie wystosowane zostaną dopiero w poniedziałek, dnia 14 b. m., to jest w przeddzień wygaśnięcia umowy.

W dniu wczorajszym komuniści kolportowali w szeregu łódzkich fabryk odezwy, w których wyjaśniają, że żądają 50 proc. podwyżki płac.

W odezwie tej komuniści „proklamują“ strejk na dzień 15 b. m.

65.000

LOKOMOBIL
dostarczonych dotychczas przez
WOLFA
dowodzą, że to są właśnie najoszczędniejsze, najtrwalsze silniki napęd. Udzielamy długoterminowego kredytu inform. udziela: **Inż. L. Hercenberg, Łódź, ul. Kilińskiego 136, tel. 67-38.**

Dywany

reperuje Tkalnica Sztuczna,
Piotrkowska 92

Niemcy odsunęły się od Sowietów

Pobyt lorda Birkenheada w Berlinie podniecił obawy i podejrzana sowieckie co do pokus angielskich i możliwego zwrotu polityki niemieckiej. W prasie europejskiej krąży pogłoski o sukcesie polityki angielskiej, która zdolana jakoby weciągnąć do swej antyrosyjskiej kombinacji. Niemcy tudzież Francję i doprowadzić do skutku myśl, co przyświecała jej jeszcze w Locarno. Wersje te szerza przeważnie pisma, czerpiące natchnienie z Moskwy, a to wskazuje na jej zaniepokojenie i na właściwe źródło tych alarmów. W parlamencie z grona jej lewicowych sympatyków zwrócono zapytanie do rządu o cel podróży Birkenheada, lecz jego przedstawiciel odpowiedział, że lord udał się do stolicy Niemiec w swych sprawach prywatnych i nie miał żadnej misji urzędowej.

W alarmach sowieckich i w odnośnych pogłoskach jest pewna część prawdy obok ogromnej tendencyjnej przesady, którą propaganda sowiecka stale uprawia. W ciągu ostatniego roku Niemcy rzeczywiście odsunęły się od sowieców, lecz nie zrobiły nic takiego, co mogłoby oznaczać stanowczy zwrot w przeciwnym kierunku.

Odsunięcia tego niepodobna kłaść wyłącznie na karb polityki angielskiej i jej sugestji. Niemcy poprostu zawiodły się na tych korzyściach, jakie im miała przynieść przyjaźń z sowiecką Rosją i rozczarowały się co do niej. Podpisuje traktaty w Rappallo i w Berlinie, rachowały, że będą je mogły korzystnie zrealizować zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej. I tu i tam doznały przeważnie zawodu.

Rosja nie udzieliła im żadnej skutecznej pomocy w opresjach, jakie na nich spadły podczas okupacji zagłębia Ruhry i próbowała skorzystać z ich kłopotów tak, iżby wywołać na terenie Rzeszy rewolucję i sprowadzić ruinę kraju. Gdy dzięki polityce Stresemanna nastąpiła poprawa, też sowiec-

ka Rosja stawiała przeszkody przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i do Ligi Narodów i ich pogodzeniu się z zachodem.

Wielka akcja azjatycka dyplomacji i propagandy sowieckiej, do której Niemcy przywiązywały pewne nadzieje, skończyła się jej widoczną klęską; okazało się, że na tym gruncie Rosja nie czuje się dość mocną i woli się wystawić na jawną kompromitację niż narażać się na ostry zatarg

z mocarstwami „kapitalistycznymi”.

To bynajmniej nie mogło zachęcić Niemiec do przeciwstawiania się tym ostatnim razem z sowdęją.

I w dziedzinie gospodarczej spotkały się Niemcy z nieoczekiwanym zawodem. Zamiat złotych jablek koncesje i operacje handlowe z Rosją przynosiły kłopoty i dość problematyczne korzyści, które z góry trzeba było opłacać dłu-

goterminowymi kredytami.

Doszło do tego, że z-kół gospodarczych niemieckich wyszedł protest przeciw dalszemu wyzyskiwaniu Niemiec przez rząd sowiecki. A w dodatku czerezwyczajka urzęda masowe aresztowania inżynierów niemieckich i innych, co oczywiście doprowadza do absurdu ich współpracę z gospodarką sowiecką.

Same tedy sowiety oddalają się od Europy i jeżeli poli-

tyka angielska pracuje nad ic odosobnieniem, to znajduje w ich własnym postępowaniu najpodatniejszy grunt. Być też może, że w rozmowach lorda Birkenheada w Berlinie była o tem mowa, jakkolwiek można z całą stanowczością twierdzić, że wersje sowieckie na ten temat są bardzo przesadzone i zgola przedwczesne.

J. Mazurski.

Tragiczne nieporozumienie

Gdy w latach ucisku marzyliśmy o odbudowaniu Polski niepodległej, zawsze kojarzyliśmy wielkie dzieło wyzwolenia z nadzieją naprawy tych ciężkich i okrutnych krzywd, jakie w walce o wolność Ojczyzny ponosili jej najlepsi synowie.

Nadzieje te, niestety, nie spełniły się w tej mierze, w jakiejby spełnić się mogły i w jakiejby spełnić się powinny.

Nie można, wprawdzie, skarżyć się na to, aby skarb Polski odrodzonej zbyt skąpą odmierzył ręką wydatki, przeznaczone na zaopatrzenie emerytalne dla osób których najwydatniejszy — powiedzmy — okres pracy i życia przypadł na lata przedwojenne, a więc na mroczne lata ucisku naro-

dowego; z sumy 93 milionów złotych, przewidzianej w roku bieżącym na emerytury cywilne i wojskowe, idzie 40 proc., a więc blisko połowa — na zaopatrzenie emerytów z ery przedwojennej, z ery rządów zaborczych.

Przez niezrozumiały jednakże i, zaiste, tragiczny błąd w tworzeniu listy emerytów, uprawnionych do korzystania z funduszu skarbowego, zaliczono do listy tej tylko, którzy mogli wykazać się stanem służby w wojskowej lub cywilnej magistraturze mocarstw zaborczych.

O tych, którzy mocarstwom zaborczym służyć nie chcieli i oddawali siły swe bezinteresownej, ofiarnej służbie ojczyźnianej, zapomniano!

Zapomniano o tych, którzy z okresu niewoli nie wynieśli ani tytułów i orderów dworskich, ani splendoru eksceleńcji, — i których jedynym życiem dorobkiem były lata, spędzone w lochach Cytadeli, jedynym dowodem służby — ślady wyżarte na rękach od kajdan moskiewskich, jedynym tytułem zasług — blizny i rany, odniesione w nierównym boju z prze-mocą obcego najazdu.

Ci, którzy nie znali kompromisów, którzy nie poprzestawali na tem, aby ojczyźnie tylko pół duszy odstąpić, a drugie pół dla siebie zachować; ci, gdy lata sterali w poniewierce, znaleźli się poza nawiasem opieki swego państwa. Poza nawiasem ustawy emerytalnej. Czy niewdzięczność może iść

dalej w swej paradoksalnej ob-jętności?

Jakiś „asesor” z Tambowa, jakiś b. radca gubernjalny z Krasnojarska lub b. prokurator z Orenburga; jakiś wreszcie generał, który sobie o Polsce przypomniał do piero, gdy mu pozoğa bolszewicka zajrzała w oczy, jedzą dziś w państwie polskim chleb zasłużonych, a ci, którzy je męką własną okupili, skazani są na niedostatek lub jałmużnę.

Ten okrutny, upokarzający paradoks musi się skończyć. Polska, która okazała się matką tak hojną dla swych synów marnotrawnych, nie może być macochą dla tych, którzy ją żywili — w dniach niedoli — krwią własnego serca. W. Rzymowski.

Dziewięć dni w Paryżu

2. Mieszkańcy nowoczesnego Babilonu pracują ciężko i radują się życiem, które umie być piękne

Paryż — Łódź, w maju
Ażeby dokładnie poznać Paryż, trzeba w nim być z dziesięć razy po kilka tygodni, taka w nim kryje się różnorodność form i treści. Pierwsza podróż do nadsiekwańskiej stolicy daje zwykle zupełnie mylne, naiwne i jednostronne pojęcie o tem wspaniałem zbiorowisku ludzkim. Nadziany wprost legendami o nowoczesnym Babilonie, o królestwie wszelakiego grzechu, rozpusty, zbrocenia i zwyrodnienia, człowiek za pierwszym razem ogląda Paryż przez szkła erotyczne i wyrabia sobie pogląd, że tam ludzie śpią do 4-ej popołudniu, potem włóczą się do 10-ej po bulwarach, a czas od 11 do 5-ej w nocy spędzają w mniej lub więcej wyraźnych domach publicznych. Tak rzeczywiście żyje garstka obcokrajowców przyjeżdżających po raz pierwszy do stolicy świata. Ale to życie nic niema wspólnego z Paryżem, a szczególnie z paryżanami, którzy są narodem wesołym wprawdzie i mającym we krwi radość życia, ale przedewszystkiem niesłychanie pracowitym, oszczędnym i „uporządkowanym”. Paryżanin o godzinie 11-ej jest już w łóżku, a o 7-ej rano staje do pracy, mającej mordercze wprost tempo. Oczywiście w Casino de Paris, na rue Chabanais i na placu Picall tego nie widać. Ale trzeba pójść o 4-ej w nocy do hal miejskich, lub o 6-ej do portów wyładunkowych nad Sekwaną, lub wreszcie o brzasku do dzielnicy robotniczej na peryferje i przedmieścia, aby się przekonać, jak ciężko, a przytem jak szybko pracuje pary-

żanin. Tam właśnie stwierdzić można, jakich cudów dokazuje wielowiekowa kultura galijska. Najcięższą pracę wykonują ci ludzie z uśmiechem na ustach, nucąc piosenki i dowcipkując. Mam wrażenie, że gdyby nie ta przyrodzona lekkość i radość życia, taka praca w takim tempie nie byłaby do pomyslenia. Widok ciężko pracujących ludzi u nas, lub np. w Niemczech przytłacza i nasuwa jaknajsmutniejsze refleksje natury socjalnej, podczas gdy w Paryżu człowiek, znalazłszy się w atmosferze wytężonej pracy, chciałby wprost wziąć w niej czynny udział, niby w przyjemnej towarzyskiej zabawie.

A paryżanka, o której mamy wyobrażenie, że od południa do północy jeździ po garsonjerach swych kochanków? Jest jaknajlepszą żoną i matką. Służba jest w Paryżu luksusem, o którym nie tylko klasa robotnicza, ale nawet cały stan średni marzyć nie może. Przychodnia służąca bierze 3 franki za godzinę, co przy dwóch godzinach pracy dziennie wynosi 200 franków miesięcznie, czyli 25 procent zarobków przeciętnego urzędnika. Oto dlaczego paryżanka wstaje wraz z mężem i spiesz osobiście do hal i do sklepów po zakupy. Następnie zajmuje się dziećmi, potem szykuje obiad i sprząta mieszkanie, po obiedzie prowadzi dziecko do parku, gdzie pilnie siedzi z robotką do zmroku, a dopiero po kolacji (zresztą bardzo wczesnej) ma wolny czas, by spędzić dwie — trzy godziny w kawiarni, lub w teatrze, względnie na wizycie. Niechaj nasze ko-

chane panie nie zazdrozczą paryżankom, których życie porały z powieści! Rzeczywiście daje całkiem odmienny obraz ich życia!

Jest rzeczą zrozumiałą, że w 3-miljonowym mieście, będącem m. in., również akademją sztuki erotycznego, żyje poważny zastęp „wesołych cór Koryntu”. Ale przecież nie o nich chyba mowa, gdy nasza piękna pani z tęsknem westchnieniem porównuje siebie z paryżanką? Nie jestem powołany do obrony cnotliwości ko biet francuskich. Bardzo możliwe, że „un peu d'amour”, niekoniecznie nacechowanej wiernością, odgrywa rolę w ich życiu. Ale w każdym razie jest tylko epizodem odskokiem od wypełnianych wzorowo, a wcale nie łatwych obowiązków dobrej gospodyni i kochającej matki.

Niemasz większego głupstwa, jak marnować w Paryżu czas na przesiadywanie w lokalach. Paryż żyje na ulicy i tylko na ulicy jest nieporównanie piękny. Daremnie szukać w tem mieście bogactw, z przepychem urządzonych kawiarni i restauracji. Są oczywiście i obcokrajowcy umożliwiają im prosperowanie. Ale wieje z nich nuda i chłód nie do zniesienia. Paryżanin nie zamieni nigdy nieobfitych przestrzeni swych bulwarów i placów za złotą klatkę restauracyjną. W zamkniętym lokalu traci humor. Brak mu tam zmierzającego się z minuty na minutę oblicza ulicy, brak mu wartko płynącego potoku ciżby ludzkiej, czuje się przykuty do miejsca, ogr-

niczony w swej wolności. Oto dla czego lwia część kawiarni — to małe sklepiki z wielkimi w randami, na których paryżanin w przejściu polyka kieliszek alkoholu, by za chwilę zmieszać się z tłumem i wchłaniać tętno wielkomiejskiego życia. Oto dlaczego wszystkie sklepy, a nawet wielkie magazyny, otoczone są straganami, w których pod gołym niebem kupić można wszystko, czego dusza zapagnie. Oto gdzie źródło tych wędrownych muzykantów, którzy w najruchliwszych punktach bulwarów uczą swych ziomków najnowszych, zdobywających sobie prawo obywatelstwa i popularność piosenek. Oto dlaczego na każdym kroku zobaczyć można przy ulicznym stoliku kawiarnianym czule przyciśniętą do siebie i całującą się bez zenady parę. Jakiż urok miałaby dla paryżanina miłość, gdyby jej za tło nie służyło kipiące życie? To dziw! Ta swoboda erotyczna ma taki wdzięk prostoty, jest tak naturalna i tak harmonizuje z atmosferą swobody, że nie razi nawet najbardziej purytańskiego oka. To, co byłoby niesmaczne w Berlinie, Warszawie, Londynie, czy w Łodzi, w Paryżu ma prawo obywatelstwa i nie tylko nie wzbudza objekcji, ale nawet nie zwraca uwagi. O ileż wstrętniejszy, moralności publicznej przeciwny, jest widok zataczającego i wymiotującego pod latarnią pijaka. Wielka kultura galijska potrafi wszystkim nadać formę estetyczną, tchnącą lekkością i urodą życia. G. Wassercug.

319p

T 335/353 dp

Wrażliwych zębów

nie należy czyścić pastą gruboziarnistą, naruszającą emalję. Używajcie więc tylko pasty Odol, która, wyrabiana z najdelikatniejszych materiałów, najlepiej konserwuje zęby. Pasta do zębów Odol działa antyseptycznie, nadaje zębom ośniewającą biały kolor, posiada smak przyjemny i odświeżający. Tradycja znanych na całym świecie zakładów Odol daje zupełną gwarancję niezrównanej dobroci pasty do zębów Odol.



Komu będzie darowana kara?

Szczegóły uchwalonej przez rząd amnestji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się szczegółów uchwalonego przez rząd projektu amnestji w dniu 10-lecia Niepodległości Polski.

Projekt składa się z 18 artykułów.

ARTYKUŁ PIERWSZY brzmi jak następuje:

Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw amnestji na zasadach ustalonych niniejszą ustawą.

ARTYKUŁ DRUGI amnestji dotyczy właściwości sądów karnych cywilnych i władz administracyjnych.

ARTYKUŁ TRZECI. Puszczają się w niepamięć i przebacza przestępstwa na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego — w latach od 1916 do 1919.

ARTYKUŁ CZWARTY a) Puszczają się w niepamięć i przebacza przestępstwa z 1918, 1919 i 1920 roku na obszarze, gdzie obowiązuje kodeks karny z roku 1903 za przestępstwa z artykułu 100 do 110 włącznie.

b) inne przestępstwa popełnione w walce orężnej przeciwko państwu polskiemu.

Wylacza się z amnestji przestępstwo pozbawienia życia, przestępstwa wojskowe, podpalenia.

ARTYKUŁ PIĄTY. Darowuje się jedną trzecią kary pozbawienia wolności za rozpowszechnianie zasad ustroju komunistycznego

przed 3 maja 1926 roku, a dla osób, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 17 za przestępstwa popełnione przed 3 maja 1928 roku.

Amnestja nie stosuje się: wobec działalności komunistycznej w wojsku, wobec osób, które pozbawiono wolności ponad lat 4.

ARTYKUŁ SZÓSTY. Puszczają się w niepamięć i przebacza:

a) popełnione przestępstwa przed 3 maja 1928 roku wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary.

b) przestępstwa, co do których ustawa przewiduje: pozbawienie wolności do trzech miesięcy,

c) kary prasowe,

d) przestępstwa z art. 154 K.K. (nieposzanowanie władzy).

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone — umorzone.

ARTYKUŁ SIÓDMY. Darowuje się lub łagodzi: kary za przestępstwa dokonane przed 3 maja 1928 roku, choćby karę orzeczono po tym dniu.

a) grzywny i kary pozbawienia wolności orzeczone przez sąd w rozmiarze nie przekraczającym 3 miesięcy,

b) kary orzeczone za przestępstwa prasowe,

c) kary za przestępstwa przewidziane z art. 154 K. K.,

d) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności o ile kara wynosi ponad 3 miesiące, ale mniej niż rok,

e) jedną trzecią część orzeczono-

nej przez sąd kary, gdy wynosi ona od roku do lat 10-ciu.

Wieżenie dożywotnie zostaje zamienione na lat 15, a kara śmierci na dożywotnie więzienie.

Darowuje się wszystkie inne kary niewykonane, a w szczególności za przestępstwa leśne.

ARTYKUŁ ÓSMY. Wylacza się z amnestji wszelkie działania szpiegowskie, przestępstwa wojskowe, podżeganie do buntów w wojsku, uchylanie się od służby wojskowej, jeżeli sprawca opuścił granice państwa, pozbawienie życia człowieka z zemsty lub chęci zysku, rozbój fałszerstwo pieniędzy, stręczenie do nierządu, przestępstwa materialne urzędników w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych.

Artykuły od 9 do 18 dotyczą formalnych stron stosowania amnestji, a między innymi ustalają, że umorzenie kary stosuje się także do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

KRYSZTAŁKI MYDLANE

ELIDA



Delikatną białą jedwabną i koronkową, jak również pończochy, rzeczy wędlane i rękawiczki można obecnie prać bez obawy przy pomocy Kryształków Mydlanych Elida, które nietylko konserwują białinę ale także przyczyniają się do pielęgnacji rąk. Kryształki Mydlane Elida, delikatnie perfumowane, są równie czyste i łagodne, jak znane mydło Elida-Ideal.

Dla delikatnej bielizny - delikatne mydło

Nowa większość w komisji budżetowej skreśliła fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw wewnętrznych

Referat na plenum objął pos. Prager z P.P.S.

Wrażenia

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej lewica poprowadziła skoncentrowany atak na budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Tym razem jednak

nie atak przemówieniowy, a głosowania. Większością jednego głosu skreślono cały fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych i obcięto etaty policji o 30 procent. Nie liczono się przy tem wcale z tem, że uchwalone dawno przez sejm i działające pro wizerum wszystkie te wydatki na miesiąc kwiecień, maj i czerwiec ustaliło.

Wskutek takiej uchwały większości dotychczasowy referent budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, jeden z przedstawicieli Bloku Bezpartyjnego, rzekł się referatu, który przeszedł do rąk przedstawiciela, jak mówiono nowej większości, posła Pragera z PPS.

Druga część posiedzenia poświęcona budżetowi ministerstwa spraw wojskowych przeszła zupełnie spokojnie.

St. Gr.

Przebieg obrad

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiali jeszcze przedstawiciele rządu. Wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński i wiceminister skarbu Grodyński.

Następnie referent przytacza dla przykładu kwoty funduszy dyspozycyjnych w budżecie Rzeszy niemieckiej i w Czechosłowacji oraz wyjaśnia, że lwią część podwyżki budżetu idzie na strasne dla policji za godziny nadliczbowe.

Po tem komisja przystępuje do głosowania. W dochodach przyjęto wniosek posła Bagińskiego (Wyzwolenie) i posła Pragera (PPS) o zmniejszenie kwoty kar administracyjnych z 3.900 tys. zł. do 1 miliona. Dotację monopolu spirytusowego na walkę z alkoholizmem zwiększono na 335 tys. w uzgodnieniu z rządem. Udział samorządów w kosztach policji w kwocie 2 milionów na wniosek posła Bagińskiego skreślono. W wydatkach na uposażenie w zarządzie centralnym skreślono 135.874 zł.

Następnie 11 głosami przeciwko 10 skreślono cały fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, wynoszący 6 milionów. Dalej w dziale „Województwa i starostwa” skreślono z uposażenia 1.416.551 zł. i skreślono

w temże dziale jeszcze z paragrafu „Podróże służbowe i przesiedlenia” 400 tysięcy, z paragrafu „Środki lokomocji” 132 tysiące, z paragrafu „Wydatki biurowe” 2.642.000 zł.

Wszystkie powyższe skreślenia dokonane zostały na wniosek posłów Bagińskiego i Pragera.

W dziale „Służba zdrowia” przyjęto 14 głosami przeciwko 9 wniosek posła Dąbskiego o wstawienie 4.300.000 złotych na pomoc lekarską dla ubogiej ludności. Sumę uposażenia w dziale „Policja państwowa”, wynoszącą w preliminarzu 87.734.250 zł., zmniejszono na wniosek posła Bagińskiego o 13.160.137 zł. przy zmniejszeniu etatów o 30 proc. Na wniosek tegoż posła różnie wydatki osobowe w tym dziale zmniejszono o 100 tysięcy. Podróże służbowe i przesiedlenia zmniejszono o 370.000 złotych, inne wydatki o 49.000 złotych. Umundurowanie zmniejszono o 78 tysięcy. Dotyczy to pozycji na chelmy. Uzbrojenie z 1.314.000 zł. zmniejszono o 887.300 zł. skreślając w ten sposób zakup karabinów, bagnetów, kajdan, kłódek, ładownic i pasów.

Referent oświadcza, że wobec poważnych skreśleń nieuzasadnionych rzeczowo, nie może się podjąć referatu na plenum sejm i prosi, ażeby nowa większość wyłoniła z siebie referenta.

Przewodniczący zwraca się z prośbą do posła Pragera, aby przygotował referat, na co poseł Prager odpowiedział, że w tej chwili zlecenia nie przyjmie. Przewodniczący pos. Byrka zauważa, że według regulaminu przewodniczący ma prawo w takich wypadkach wyznaczyć innego referenta, w tym jednak wypadku zwraca się tylko z prośbą.

Po dłuższej debacie poseł Prager zgodził się referować budżet na plenum sejm.

Plenarne posiedzenie sejm

wyznaczone zostało na 15 bm.

Na wtorek dnia 15 bm. marsz. Daszyński wyznaczył plenarne posiedzenie sejm. Na porządku dziennym znajdują się m. innymi sprawa wydania posła Sochackiego a także nagłość wniosku posła Putka w sprawie rzuconego nań przez biskupa Sapiehy interdyktu.

Generał Górecki w Łodzi

Program czterodniowego pobytu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego

W dniu dzisiejszym o godzinie 4 m. 30 popołudniu przybywa do Łodzi prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Roman Górecki. O godzinie 6 popołudniu obecny będzie przy poświęceniu fundamentu pierwszego osiedla robotniczego, przy ul. Wileńskiej nr. 28.

Jutro, t. j. w poniedziałek między godziną 9 a 11 przed południem prezes Górecki uda się do Łódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, poczem zwiedzi nowobudujący się gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi. Od godziny 11 do 12 będzie gen. Górecki składał wizyty oficjalne panu wojewodzie Jaszczułtowi, dowódcy O. K. IV, gen. Małachowskiemu, prezydentowi miasta p. Ziemięckiemu i innym. W godzinach od 1 do popołudnia przyjmować będzie rewizyty oficjalne, poczem odbędzie konferencję z prezydentem miasta. O godzinie 4 popołudniu wyda pan prezes Górecki śniadanie dla przedstawicieli wyższych władz państwowych i samorządowych naszego miasta. Wieczorem uda się generał Górecki autem do Tomaszowa, gdzie zwiedzi miejscowe zakłady przemysłowe.

We wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 9 rano nastąpi zwiedzenie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, Leonarda i innych. Od godz. 12 do 3 popołudniu będzie przyjmował pan prezes Górecki w gabinecie dyr. miejscowego oddziału B. G. Kraj.



Generał Roman Górecki.

delegacje zrzeszeń gospodarczych. O godzinie 5 popołudniu będzie gen. Górecki zwiedzał, budowle wzniesione za kredyty uzyskane w Banku Gospodarstwa Krajowego. O godzinie 9 wieczorem odbędzie się obiad wydany na cześć gen. Góreckiego przez miasto.

W środę, dnia 16 maja, o godzinie 8 rano wyjedzie gen. Górecki

do Koła, gdzie będzie zwiedzał zakłady przemysłowo-rolnicze i Kościelec. O godzinie 1 popołudniu powróci gen. Górecki do Łodzi, poczem odbędzie konferencję w województwie. O godzinie 9 wieczorem nastąpi obiad wydany przez gen. Góreckiego. W czwartek rano gen. Górecki wyjedzie z powrotem do Warszawy. (p)

**Jedynie nieszkodliwe
Kąpiele odfluszczające**
(przeciw otyłości)

Współczesna medycyna dowiodła, że większość niedomagań pochodzi ze złej przemiany materii i nadmiernego nagromadzenia tłuszczu w organizmie, utrudniającego wielce sprawność najważniejszych organów ciała. Stąd pochodzą obecne powszechne starania i zabiegi odfluszczające nie tylko modnych pań, dbających o „linię”, ale też osób dbających o zdrowie. Hasłem dnia jest: **zmniejszenie wagi ciała;**

Powagi lekarskie wskazują jednak na to, że wszelkie zabiegi, zdążające do nagłego zeszczuplenia odbywają się zazwyczaj kosztem zdrowia, powodując anemię, gruźlicę i inne choroby, a nawet powodów tak bardzo rozpowszechniających się obecnie grypy szuka współczesna medycyna w zabiegach radykalnego odfluszczenia.

Bardzo ostrożnie należy więc postępować ze znajdującymi się w handlu i szeroko reklamowanymi różnymi środkami na zeszczuplenie.

Szwedzka medycyna, która na polu leczniczej gimnastyki ma już ustaloną sławę, wychodząc z założenia, że nieszkodliwe zmniejszenie wagi ciała da się osiągnąć tylko przez kąpiele, stosuje z dużym powodzeniem kąpiele, które udało się spreparować inżynierowi dr. Eklundowi, dzięki długoletnim w tym kierunku badaniom. Jedynie jego kąpiele znane na obu półkulach pod nazwą szwedzkich pieniających się kąpiele Osmos - Peng powodują intensywną przemianę materii, i — co za tem idzie — stale zmniejszanie się wagi ciała bez uszczerbku dla zdrowia. Kąpiele te wzmagają działalność naskórka oraz gruczołów potowych i tłuszczowych, usuwają z ciała szkodliwe składniki i oczyszczają organizm.

Działanie pieniających się kąpiele szwedzkie dr. Eklunda „Osmos - Peng” zostało już wypróbowane w klinikach i lecznicach szwedzkich, duńskich i amerykańskich, gdzie stwierdzono, że kąpiele te, przeparowane na zasadach naukowych, nie tylko nie są dla zdrowia szkodliwe — jak inne kąpiele i środki odfluszczające — ale przeciwnie, pobudzając krążenie krwi w warstwach tłuszczu, nie wzmagają ogólnego ciśnienia krwi w organizmie, są bardzo przyjemne dla naskórka, działają kojąco na nerwy i mogą być bezpiecznie stosowane nawet u chorych na serce.

Kąpiele dr. Eklunda używać może każdy w domu, bo do sporządzenia jej wystarczy tylko 15 l. gorącej wody.

Utrata 10 funtów wagi w ciągu tygodnia (przy 5 — 6 kąpielach) nie należy do rzadkości, nie dziw więc, że w Szwecji sprzedaje się dziennie około 2,000 paczek kąpiele „Osmos - Peng”.

„Peng” jest już do nabycia w drogeriach i perfumeriach.

Paul Diebel-niezwykły fenomen

Niezwykłe ciekawy seans w Pradze Czeskiej
(Własna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Praga w kwietniu.

Eryk Jan Hanussen, wybitny jasnowidz, przedstawił przed paru dniami niewielkiemu towarzystwu Paula Diebel, o którym już tyle się mówiło. Hanussen przyznał się przy okazji do wiary w fenomen z Kennersreuth, który miał okazję przestudować. Uważa on Teresę z Kennersreuth całkiem serio i bez żadnej pozy za cud wiary.

Zupełnie inaczej odnosi się Hanussen do problemu, który demonstrowany jest przez Paula Diebel.

Zostaje przedstawiony Diebel, zdrowo wyglądający, jasnowłosy, rumiany młody Niemiec śląski. Siada na podwyższeniu, przez każdego dokładnie widziany, na krześle, nago, jedynie w spodenkach kąpielowych. Diebel natęży swe muskuły, widzi się napężenie muskulatury szyi i twarzy, staje się czerwony. Cała twarz jego jest silnie nabrzmiała, zmusza się do płaczu, wyobraża sobie widocznie coś bardzo bolesnego, wzbudzającego współczucie, może myśli o Teresie z Kennersreuth — jeszcze chwila — i z każdego oka stacza się krowa łza. Odzywa się w nim trzeźwy medyk, biorę szkiełko i Diebel daje mi nui trochę

piłnu, który wyciekł z jego oczu — po dwu godzinach mikroskop pokazał mi typowy obraz preparatu krwi.

Diebel bierze szpilkę długości około 20 centymetrów i przekłwa sobie lewe przedramię — nie drgnął ani jeden mięsień, nie poruszył powiekami — ani jedna kropla krwi nie zjawiła się z kłutych ran. Pozwała sobie przebić długą szpilką rękę, staje w kącie. Jeden z obecnych w odległości 7 metrów strzela doń hakami, które wiszą na nim, na ramionach i piersiach — żadnego dźwięku, żadnego bólu, żadnej krwi z ran...

Fenomen krwawych łez daje się łatwo medycznie wytłomaczyć: przez napężenie i ucisk wywołuje Diebel przekrwienie głowy; najprostszym wentylem dla nagromadzonej krwi jest miejsce najmniejszego oporu, w każdym razie ta część głowy, która ma najcieńszą błonę śluzową. Nadmiernie rozszerzone naczynia pękają, oczywicie mikroskopowo niewidocznie, i następuje wylew krwi.

Ale teraz zjawia się rzecz dziwna: ten sam człowiek, który tak łatwo krwawi, gdy idzie o łyż, jest doskonałym typem niekrwawiącym, gdy tylko świadomie rani się, lub pozwala rany zadawać.

Diebel jest wybitnym fenomenem autosugestywnego szkolenia woli; skupia się, nie chce wyczuwać żadnego bólu i nic też rzeczywistości nie czuje. Fakt, że podczas prób ramienia nie następuje krwawienie, dałby się może wytłomaczyć przez wywołaną z mózgu najdalej posuniętą kontrakcję naczyń; ale fakt, że igła, którą przed eksperymentem Diebel wyciera w swe spodenki kąpielowe, nigdy nie wywołała furunkulów, wrzodów, zjawisk infekcyjnych, jest mniej łatwy do zrozumienia. Najdziwniejszym jest jednak fakt, że znany seksuolog, Magnus Hirschfeld, przed nieśmiałym czasem dokonał z Dieblem podobny eksperyment, używając do tego wygotowanej igły — i Diebel natychmiast nabawił się lokalnej infekcji. Czy nawet bakterje skłonne są bardziej poddać się woli ludzkiej, niż wymyślonym przezeń naukowym środkom?

Diebel jest bezwzględnie ciekawym fenomenem, przede wszystkim pod względem wybitnej anestezji; z Teresą z Kennersreuth niema ten problem nic wspólnego.

Dr. Artur Heller.

Młodzi wynalazcy rosyjscy

Z Moskwy donoszą: Dużo mówi się ostatnio o młodych wynalazcach rosyjskich. Niedawno 18-letni Michał Kurniewicz wynalazł nowy typ pasa ratunkowego, który okazał się znacznie lepszy od wszystkich znanych dotychczas.

Pas składa się z wąskiego szlauchu, nie przepuszczającego ani wody, ani gazu. Zamknięcie pasa składa się ze schowka, zawierającego różne chemikalia. Przy zetknięciu z wodą chemikalia wydzielają gaz, który napełnia szlauch do tego stopnia, że może on unieść ciało ludzkie na powierzchni wody.

Inny młody rosjanin, 19-letni Aleksiej Bodnorowski z Kijowa zrobił wynalazek, który ma służyć do podziatu pary w maszynach parowych. Fachowcy oceniają ten wynalazek za mogący zrewolucjonizować całą współczesną technikę parową.

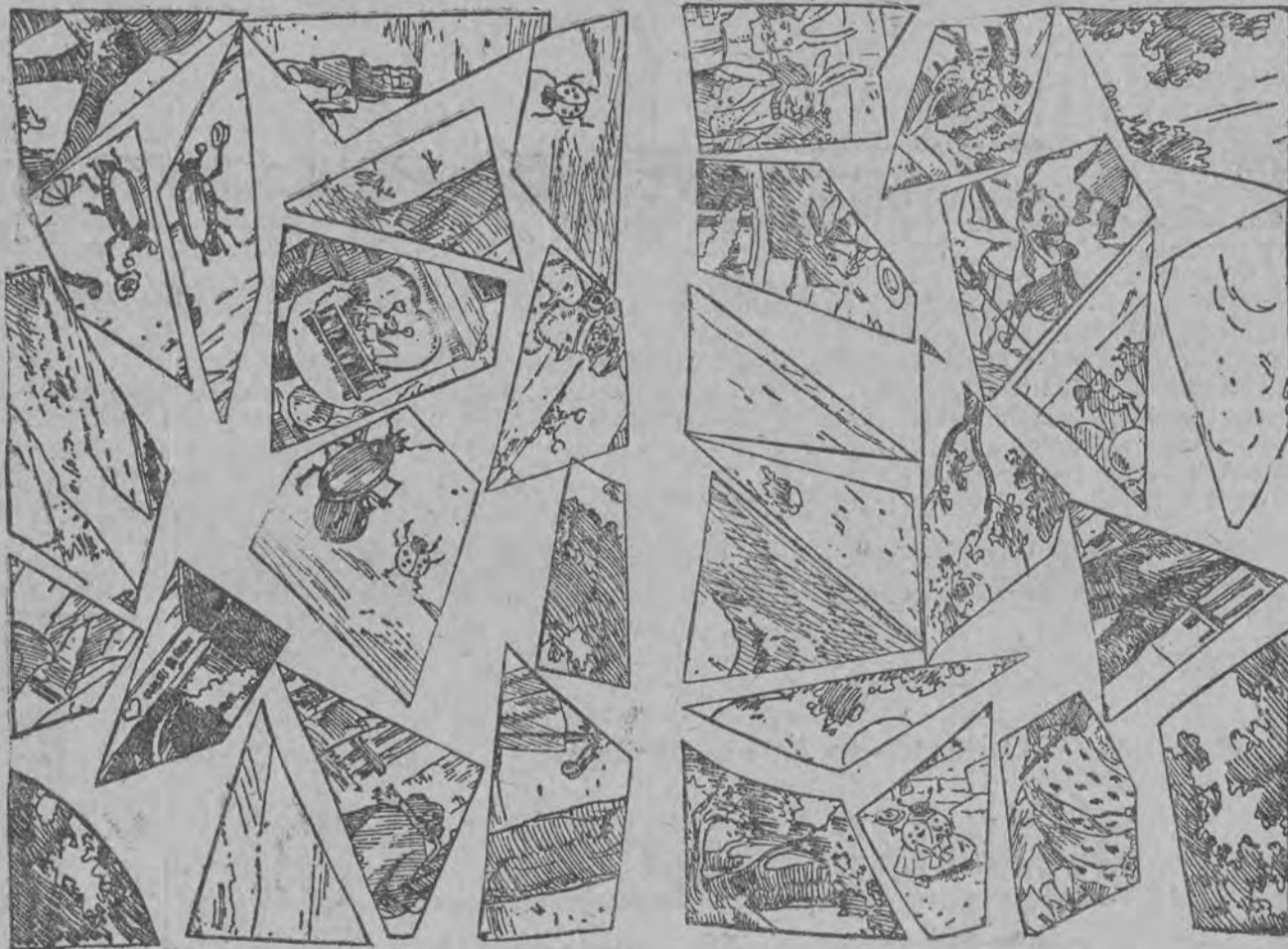
WIADOMOŚCI LOTERYJNE.

W związku ze zbliżającym się terminem ciągnięcia panuje ogromne zainteresowanie losami 1-ej kl. 17-ej Lot. Państw. Przy b. ograniczonej ilości losów, gracze zgłaszają znaczne zapotrzebowanie. Pobyt zwraca się szczególnie w kierunku kolektury

S. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
a to z tej słusznej przyczyny, że stale padają tam największe wygrane. Jak wiadomo, prawie wszystkie wygrane, które padły w obecnej 5-ej kl. na Łódź, pochodziły z powyższej kolektury. Tamże padła największa wygrana w dziejach Loterii Polskiej — premja Zł. 415000 na Nr. 60373. Ciągnięcie odbędzie się już 19 i 21 maja b. r.

Łamigłówka obrazkowa
Wesele ptaków

Należy wyciąć poszczególne fragmenty i zestawić w jeden obrazek



Za trafne rozwiązanie powyższej łamigłówki redakcja „Głosu Polskiego” przeznacza 5 nagród w postaci 5 biletów do pierwszorzędnych kin.

Cesarskie baletnice
zademonstrują
najpiękniejsze nóżki Wiednia
w przepięknym filmie

Dziewczęta z baletu
który to film demonstrowany będzie na programie otwarcia kinoteatru

„Luna”

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-



w lokalu Kinoteatru „Luna” pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!
Pożegnalne występy znakomitej artystki Haliny RAPACKIEJ
Program № 19 p. t.

Spotkamy się w ogródku!

Przebieg zimowego sezonu w 13-tu częściach pióra dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych, muzyka: T. Sygietyńskiego, H. Hosona, Boczkowskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaskówna, Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Stanisław Bełski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, Z. Liszewskiej, K. Pałczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. Eugenjuszem Wojnarem na czele

- 1) Ich dwóch — ona jedna.
- 2) Nocny dyżur w aptece.
- 3) Gustaw Cybulski.
- 4) Murzyńska zabawka.
- 5) Halina Rapacka.
- 6) Bolcio Girls.
- 7) Serce kobiety.
- 8) W Łodzi — nie: 9) Puzonower.
- 10) Ja pana uwiodę.
- 11) Tercet Calabraci.
- 12) Gong — jazz.
- 13) Spotkamy się w ogródku.

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Bełski. Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz. 380--

Wstrzymanie pożyczek na budowę domów Bank Gospodarstwa Krajowego wyczerpał przeznaczone fundusze

Pod przewodnictwem ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. W pierwszym rzędzie omawiano sprawę pobieranych w swoim czasie przez magistrat 1 promil od przyznawanych pożyczek tytułem kosztów administracyjnych. Okazało się jednak, że w latach ubiegłych komitet przyznał pożyczek na sumę 23 miliony, a kredytów było tylko na sumę 6.745, wobec czego wyłoniła się kwestja, czy nie należałoby opłaty te zwrócić petentom, którzy pożyczki nie otrzymali. Po dłuższej dyskusji komitet doszedł do wniosku, że miasto nie ma obowiązku zwracania tych opłat, gdyż przy wizytacji domów,

budujących się i wydawaniu opinii miasto ponosi koszty. W dalszym ciągu omawiano sprawę pobierania opłat, związanych z konwertowaniem pożyczek z lat 1925 i 1926, a ponieważ konwertuje się pożyczki tylko wówczas, gdy dom jest całkowicie wykończony zewnątrz i wewnątrz, to magistrat musi wysłać specjalną komisję, co ponownie pociąga za sobą koszty, wobec czego po dyskusji postanowiono ustalenie tych kosztów przekazać podkomisji komitetu rozbudowy. Z kolei rozpatrzone 25 podań, zgłaszających się o pożyczki 9 i pół proc. na budowę domów, z czego uwzględniono 15 podań, a

innym przyrzeczone, że po wybudowaniu domu za prywatne pożyczki zostaną one skonwertowane. Przedstawiciel Banku gospodarstwa krajowego dr. Rutowicz zaznaczył, że suma 2 miliony zł., przeznaczona dla Łodzi na rozbudowę jest na wyczerpaniu i na razie bank dalszych funduszy nie posiada, chyba, że jakieś inne sumy w międzyczasie zwolnią się. Wobec powyższego, jak się do wiadujemy, przedstawiciele magistratu zwrócą się do generała Góreckiego podczas jego pobytu w Łodzi w sprawie przydziału dla Łodzi większych kredytów.

Pozwolenia na jadłodajnie odnowić należy w magistracie

Łódzkie starostwo grodzkie po daje do wiadomości zainteresowanych, że anuluje ważność co odwołania wydanych w swoim czasie przez komisariat rządu na m. Łódź potwierżeń zgłoszeń na prowadzenie herbaciarni, młeczarni i t. p., a to w związku z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej z dn. 7 czerwca 27 r. (Dz. U. R. P. nr. 53 poz. 468), w myśl której władzą przemysłową

wa I instancji na terenie m. Łodzi jest magistrat. Wobec powyższego właściciele tych przedsiębiorstw winni za meldować w magistracie o prowadzeniu przez siebie zakładów handlowych, względnie przemysłowych, celem uzyskania odnośnych zezwoleń władzy przemysłowej I instancji, jaką jest magistrat m. Łodzi. (—)

Ćwiczenia oficerów rezerwy rozpoczynają się w nadchodzący poniedziałek

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się ćwiczenia oficerów rezerwy oraz podchorążych. W pierwszym rzędzie powołani zostają już w dniu jutrzejszym nowomianowani podporucznicy rezerwy roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1895 i 1894 z piechoty, taborów, saperów, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji. Również tego dnia powołani zostają na ćwiczenia oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1897, 1896, 1894 z artylerji, z lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji, następnie oficerowie rezerwy odroczeni z lat poprzednich roczników 1902 — 1892 z piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji oraz podchorążowie rezerwy z artylerji i lotnictwa.

W związku z wzmocnieniem się ruchu kołowego na ulicach Łodzi, co jest wynikiem niezwykle szybkiego rozpowszechniania się samochodów jako środka lokomocji, palącym stało się zagadnienie utrzymania bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta. Jak wiadomo dotychczas sprawy związane z ruchem kołowym należą częściowo do kompetencji władz administracyjnych częściowo zaś do władz komunalnych (rejestracje wozów, taksówek, rowerów). Celem uprawnienia zamierzonych poczynić w kierunku uregulowania kwestji ruchu ulicznego władze administracyjne w porozumieniu z magistratem postanowiły utworzyć specjalny urząd który obejmowałby całokształt spraw dotyczących ruchu ulicznego. Jak się dowiadujemy łódzkie

Z konserwatorium Heleny Kijeńskiej

W niedzielę, dn. 20 maja r. b., o g. 16 w sali filharmonji, Narutowicza 20, odbędzie się popis uczniowski konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewicza i Lewandowskiego, klasa skrzypcowa prof. Dzierżanowskiego, śpiewu solowego prof. Comie - Wilgockiej, zespołowe kameralna i orkiestrowa, oraz klasa harmonji III prof. K. Wilkomit-skiego i chóralna prof. Maklakiewicza.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Świadectwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda Franciszka Józefa, jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Zadać w aptekach i drogerjach.

Dzisiaj, w niedzielę, 13 maja o godz. 12 w południe, w dniu bolesnej rocznicy śmierci długoletniego prezesa naszego Stowarzyszenia

B. P.

Salo Frejlicha

odbędzie się na cmentarzu żydowskim **Nabożeństwo żałobne i postawienie pomnika.**
Prosimy członków naszego Stowarzyszenia o punktualne przybycie.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców
Woj. łódzkiego (Piotrkowska 10),
Bank Spółdzielczy Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska 41).

Wszystkie domy w Łodzi muszą być włączone do sieci kanalizacyjnej

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komitetu wydziału kanalizacji i wodociągów, które poświęcone było omawianiu przepisów odnośnie przyłączenia nieruchomości łódzkich do sieci kanalizacyjnej. Przepisy te zawierające 58 bardzo obszernych paragrafów wzorowane są na przepisach obowiązujących w innych miastach polskich, które zaprowadziły u siebie kanalizację. Po dłuższej dyskusji przepisy

zostały uzgodnione i wniesione do najbliższego posiedzenia rady miejskiej celem zatwierdzenia, poczem przedłożone zostaną nadzorczym władzom państwowym. Między innymi przepisy przewidują przyłączenie domów najdalej w ciągu 2 lat od chwili ich ogłoszenia do ogólnej sieci kanalizacyjnej, przyczem samo przyłączenie, jak i sporządzenie planu odbywać się będą na koszt właściciela nieruchomości. (p)

Oddział bezpieczeństwa ruchu ulicznego utworzony zostaje przy łódzkim starostwie grodzkim

starostwo grodzkie opracowało już projekt organizacyjny takiego urzędu, który nosić będzie nazwę „oddział bezpieczeństwa ruchu ulicznego przy łódzkim starostwie grodzkim”. Projekt ten przedstawiony już został do zatwierdzenia władzy drugiej instancji t. j. urzędowi wojewódzkiemu. W myśl projektu urząd dzieląc się ma na 2 działy: dział policyjny obejmować ma sprawy regulowania ruchu, bezpieczeństwa publicznego na ulicach, sprawy wymierzania kar za przekroczenie przepisów o ruchu ul. itp. Zaznaczyć należy, że utworzona ma być specjalna brygada policyjnego ruchu specjalnie wyszkolona. Dział drugi obejmować będzie rejestrację i kontrolę wszelkiego rodzaju środków lokomocji zarówno konnych jak i mechanicznych a więc wydawania legitymacji na prawo jazdy, numerów wozowych, rowerowych, dla doróżek itp. Liczyć więc można, że palące zagadnienie uregulowania ruchu ulicznego, (który przetwarza się w Łodzi w niebezpieczeństwo uliczne) skierowane zostanie na właściwe tory.

Nie trzeba długie dowodzić, że kto chce w przyszłości w całych butach chodzić, musi już dziś oszczędzać i ryzykować — By się nie dać innym zdystansować A droga ku temu najprostsza Składaj każdy grosz do grosza I gdy się złotych dziesięć uzbiera Pędź natychmiast do najszybszego kolektora

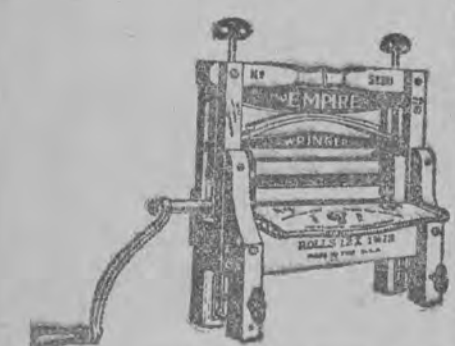
B. Weinberg, Łódź, Piotrkowska 42.

Ciągnięcie 19-go i 21-go maja rb.

Eskapada młodej meżatki

W rolach głównych:
Ksenia Desni i Livio Paraneli

Najbliższa premiera
Kina Spółdzielni.



Najlepsze oryginalne amerykańskie wyznaczniki **EMPIRE** oraz maszyny do prania **MARYSIA** można nabyć na raty w sklepie fabrycznym

American Wringer Company
Piotrkowska 40

Dnia 16-go b. m. nastąpi

otwarcie kinoteatru „Luna”

o czym zaszczyt mamy zawiadomić Sz. bywalców kinematograficznych, zapewniając, że starać się będziemy tradycyjnym zwyczajem doborom filmów zadawalniać najdalej idące wymagania Sz. Publiczności.

Na otwarciu demonstrowany będzie przepiękny film z życia

Cesarskich baletnic we Wiedniu

„Dziewczęta z baletu”

który przez swe wszechstronne walory zdobędzie niewątpliwie uznanie każdego widza.

DYREKCJA
„Kinoteatru Luna”

DOBRE
GOSPODYNIE
używają tylko

POMIDORY

Fabryki S. A. Józef Werner,
Cyrański i S-ka,
Warszawa, Sołec 41, telef. 5-65,
5 64 i 15-49.
LEPSZE OD ZAGRANICZNYCH
NIE FARBOWANE.
Przedstawiciel
Stanisław Kublak
Łódź, ul. Przejazd 4, tel. 7-46.
Zadać wszędzie.

Teatr Żyd. Filharmonja

Dzisiaj 8.30 gościnny występ
Betty Kenig

„Mały - Dąły”

opieretka w 3 akt.
z udziałem całego zespołu.

Teatr Miejski, ulica Cegielniana 63.
Czwartek, dnia 17 maja b. r.
o godzinie 11.30 w południe
POPIS SZKOŁY ŚPIEWU
Bronisławy OLECKIEJ.

Wykwintne Letniska!!

na Wiśniowej Górze.

Do wynajęcia jeszcze kilka 2-u i 3-ch pokojowych mieszkań w willi „Helenówek” (dawniej S. Rapaporta). Willa ta została wybudowana podług najnowszych wymagań techniki i higieny jak to: łazienki, wodociąg, oświetlenie elektryczne i kanalizacja. Do użytku lokatorów jest wspólny obszerny „hall”, plac tenisowy, radio. Willa znajduje się we własnym sosnowym lasku. Wiadomości udziela **Rapaport, Piotrkowska 23**, codziennie od 11 — 1 i od 4 — 6 oraz na miejscu.

CHORZY CZYTAJcie!



Wiedza wyszła z druku
POUCZAJĄCE DZIEŁO!

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przychyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju nieustrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztrąnienie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien

zaopatrzyć się w moją, przynoszącą ulgę książeczkę! Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do **ERNST PASTERNAK Berlin S.O Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział... 346.**

Poważna firma naftowa poszukuje

rutynowanego, technicznie wykształconego

Przedstawiciela --- Akwizytora

na sprzedaż olejów na miasto Łódź, za stałą pensją i prowizją. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z podaniem dokładnych dat odnośnie dotychczasowej pracy do Adm. „Głosu” pod 4561

Doświadczony

SZOFER poszukiwany.

Piotrkowska 121, l p. front.

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
— AP. KOWALSKI WARSZAWA

Zabawki

w wielkim wyborze, również samochody, rowery, dreźny, mebelki dziecięce, wózki dla lalek, mnóstwo gier towarzyskich poleca po **cenach najniższych**
UWAGA: Klinika lalek na miejscu

„Raj Dziecięcy”

34 ul. Narutowicza 34

I. M. Pasmanik

Mechaniczna fabryka wyrobów z marmuru, granitu i piaskowca
Łódź, ul. Franciszkańska 19, tel. 61-21.

Firma egz. od r. 1898.

Firma egz. od r. 1898.

Poleca **pomniki** z czarnego i czerwonego granitu szwedzkiego oraz z marmuru i piaskowca. **Nasza dewiza: tania, solidnie i punktualnie.** Pierwszorzędne wyroby nasze zyskały sobie powszechne uznanie zainteresowanych sfer społeczeństwa łódzkiego.

Wykonujemy również wszelkie roboty marmurowe, wchodzące w zakres stolarstwa, budownictwa i elektrotechniki. 929-11

Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekt za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. I.
(Telefon: Terez 242-36)

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Na Węgrzech: Budapeszt, Siefek **W Szwajcarii:** Genewa*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerna, Montreux*, Zurych*, Lugano, St. Moritz. **We Francji:** Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble*, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. **Na riwierze francuskiej:** St. Raphael, Cannes, Nicea*, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. **W Anglii:** Londyn*, Cambridge*, Brighton, Folkestone. **We Włoszech:** San-Remo*, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazia, Riccione, Rzym*, Neapol*, Palermo, Meran. **W Austrii:** Wiedeń*, Zell am-See, Linz*, Innsbruck*, Salzburg. **W Niemczech:** Berlin*, **W Belgii:** Ostenda. **W Afryce:** Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych, otwarte przez cały rok. Natomiast pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie. 4388—20

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne) im. Ks. Skorupki (Tow. „Oświata”)

w Łodzi, ul. Ks. Skorupki Nr. 13. Telefon 2-98.
(z klasami A, B, C.)

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w pierwszym terminie w dniu 24 maja o godz. 4 po poł.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 8 rano do 3 po poł.

O drugim terminie egzaminów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dyrektor **Wacław Davison.**

Perfumy,

mydła toaletowe, wody kolońskie, pudry, wszelkie kosmetyki krajowe i zagraniczne poleca po cenach konkurencyjnych —
Perfumerja J. Drukera
ZAWADZKA 11. 408-4



Przepukliny zastarzałe (ruptury), wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska) —
Pracownia Ortopedyczna
St. Lewiński, Łódź, Nawrot 38a

istnieje od roku 1836.

LICZNE PODZIĘKOWANIA!
Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandaża „ELASTA”, stosowanego przez pp. lekarzy.

UWAGA! Bandaż „ELASTA” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandażem ideal. 3752-2

KURSY KOSMETYCZNE

Dr. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3.
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie. 555-2

Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-31
Przyjmuje od 12—2 i 5—7

Dr. med. H. GUTSTADT
AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52

Przyjmuje od 12—2 po poł. i od 5—7 wiecz. w lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29, od 6—8.

Institut de Beauté

Anna Rydel
(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)

Cegielniana 19, m. 3.
tel. 69-82.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i wszelkich defektów cery. Usuwanie włosów elektrotryzacja. Elektroterapia Solax.
Przyjm. od 10—1 do 8—11 wiecz.

PLUSKWI JEDYNY prawdziwie skuteczny ŚRODEK
Lab. Chem.
J. Strzyński i S-ka
Warszawa Elektoralna 21.
Tel. 65-11.
Zgadź wszędzie!

FORD typ 1927/8 r.

Karetka mało używana taksówka z licznikiem „ARGOWSKIM” ze strzałką zdeżakiem, z pokrowcami, z koncesją i garażem do sprzedania.

Wiadomość: Narutowicza 13, (fotografia) Ufnalewska, tel. 25-00.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dn. 8 do poniedziałku, dn. 14 maja 1928 r. wł.

Dla dorosłych:

Świat w Płomieniach

Następny program: „Car i Poeta”

Dla młodzieży:

Pod osłoną nocy

Dramat w 7-miu częściach z życia cowbojów

Nast progr.: „Krysia Leśniczanka”

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinetu dentystycznego przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada Szlota. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową, Roentgen. Zęb sztuczne, korony złote platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40
Od wtorku 8 maja do poniedziałku 14 maja włączni

Wielki wspaniały program

Szalona

Szampańska farsa

Eichberga

W rolach głównych

Liljana Harvey i H.

ANONS! Nast

„Eskapada młodej

W rolach głównych

Ksenia Desni i Livi

Początek w dni po

4-ej ostatni seans

W soboty, niedziele

2,50 po poł.

Na 1-szy seans w dni

sobót od 4 do 5, w

święta od 2,50 do 3

po 75 i 50

PARK HELENÓW Dziś o 11.15 I-szy PORANEK muzyczny PARK HELENÓW OTWARCIE SEZONU LETNIEGO

w czwartki, soboty i niedzielę

Koncerty orkiestry symfonicznej

Zw. zaw. muzyków Rz. Polsk. (Oddział w Łodzi)

pod dyrekcją TEODORA RYDERA.

Dziś, w niedzielę od godz. 11.15 do 1.30 pp.

I-szy Poranek muzyczny

W czwartek dnia 17 maja o godz. 11.15 w poł.

II-gi Poranek muzyczny.

W soboty, niedziele i święta **Koncerty popularne** w czwartki **Koncerty symfoniczne.**

W niedzielę i święto odbywać się będą od godz. 11.15 do godz. 1.30 **Poranki muzyczne** pod dyr. **Teodora Rydera** codziennie **RADJO KONCERTY** (odbiornik najnowszej konstrukcji firmy **RATHE-RADIO** ul. Prez. Narutowicza 18.)

W razie niepogody odbywać się będą **w sali Helenowa**. — — Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona. Na miejscu pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i mleczarnia. — Łódki. — Fontanna. — Wodotrysk. — Wodospad. — Zwierzyniec.

Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem.-przyrod.) —oo— ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

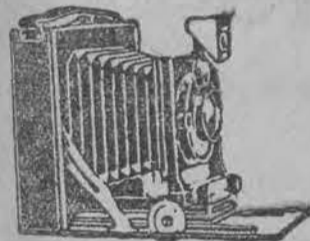
Otwartą zostanie klasa A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 300 zł. rocznie.

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas.

Różnice programu zostaną wyrównane drogą specjalnych dodatkowych lekcji (bezpłatnie).

Podania do klasy A, przedwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja od dnia dzisiejszego.

DYREKTOR: Antoni Idźkowski.



Aparaty Fotograficzne i Kinematograficzne

oraz wszelkie przybory poleca NA DOGODNYCH WARUNKACH

J. Morgenstern, Łódź, Piotrkowska 47 (róg Zielonej) tel. 20-63.

H. KONARZEWSKI

Mistrz sztuki fotograficznej z Warszawy
ŁÓDŹ • Piotrkowska 97 róg Św. Andrzeja

otworzywszy zakład fotograficzny
— i portretowy, urządza —

miesiąc reklamowy ustanawiając na ten czas specjalnie niskie ceny, dając robotę solidną i na ściśle oznaczony termin.

Z poważaniem

H. Konarzewski

97 Piotrkowska 97 róg Św. Andrzeja

FILETY

Atelier Przemysłu Artystycznego
Łódź, ul. Piotrkowska 79, front 1 piętro
Wykwintna damska bielizna

HAFTY

Chustki haftowe w wielkim wyborze

Białe i kolorowe

Warunki dogodne i

Lekarz dent.
ZOFJA
Bielakowska

z Warszawy przyjmuje

Kilińskiego 113

(nawrot 41, telefon 48-27)
od g. 10—1 i pół
i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replatacje,
Leczenie dziąseł i zębów
i t. d.

Winda czynna.

Doktor

H. Wołkowsky

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1—2 i od 4—8

w niedzielę i święta od 11—1.

Dla pań od 4—5.30

Oddzielna poczekalnia

Dr. med.

Zygmunt

Datynier

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 w.

Piramowicza 11

(dawn. Olgińska).

Tel. 48-95.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.

dla niezamężnych

Ceny lecznic.

Idealna - Niezawodna w Działaniu

świeca

do wszystkich silników spalinowych



patentowana na całym świecie.



Generalni Przedstawiciele na Rzeczpospolitą Polską i W. M. Gdańsk

Zygmunt Dmowski & S-ka

Łódź, Piotrkowska 150.



Sportowe na gum. pod. Sandałki od 4 zł.
PIĘKI WOLBROM sp. akc. w Wolbromiu Hurt i detal
Skorochody, Pantofle domowe



Kupon Rabatowy

Okazielem niniejszego kuponu korzysta z rabatu (złoty jeden) przy zakupie pary obuwia

Płóciennego na gumowej podszewie

Nr. 21 — 26	27 — 34	35 — 40	41 — 46
4,00	5,00	6,00	7,00

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 złoty dla odstąpienia swym znajomym Skład Płóciennego Obuwia i Sandalek w Łodzi Osrodkowa 2 (róg Nowomiejskiej)

Ceny bez zobowiązań!

MIMOZA

Dziś i dni następnych!
Wielki dramat erotyczny p. t.

Gdy mężczyzna Kocha

W rolach głównych:

Dolores Costello i John Barrymore

Nast. program: Szałona noc.



**ZNANY
PENSJONAT**
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
G. LICHTENSZTAJNOWEJ
w Tworzyjankach (st. Koluski)
zostaje otwarty w pierwszych dniach czerwca
Wiadomość: G. Lichtensztajnowa, Aleja 1 Maja 11. Tel. 73-17
Codziennie od 3 — 5 po poł.

**Gimnazjum Żeńskie
ADELI SKRZYPKOWSKIEJ**
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 123
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędzie się w 1-ym terminie w dniach 15 i 16 maja, w 2-gim terminie w dniach 20 i 21 czerwca. Początek egzaminów o godzinie 9 rano.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach szkolnych.
Dyrektor Gimnazjum
(—) **ADELA SKRZYPKOWSKA.**

Pensjonat „Zdrowie“ (S. Rapaperta)
na Wiśniowej Górze zostaje otwarty dnia 15 Maja
W r. b. zostały wprowadzone liczne i znaczne ulepszenia jak to: piękne, słoneczne, komfortowo urządzone pokoje, wspólna sala do rozrywek, **łazienki, światło elektryczne, plac tenisowy, radio** i t. d. Wykwintna kuchnia prowadzona pod kierownictwem sił i t. h. w. Na pierwszy sezon ceny umiarkowane. Informacji udziela się: **Piotrkowska 9, M. RAPA-**
PORT oraz na miejscu. 580-1

Stenotypistki
biegłej, chrześcijanki, władającej dobrze językiem polskim ewentualnie i niemieckim poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią. Oferty pod „E. L. 48“ w administracji „Głosu“. 540-3

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
D-r **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa kwarcowa, Elektroterapia, Sollux.** Godz. przyjęć od 10-8.
Dla panów od 2-4.
Nowo utworzony dział **chirurgii estetycznej** i dział **fizykajnej terapii** pod kierownictwem chirurga **D-ra Z. LEWINSONA**, w godz. przyj. od 12-2. 7591

**Zakłady Ogrodnicze
„MARYSIN“**
Piotrkowska 76, tel. 12-26
i nowo otworzony
Piotrkowska 4, telef. 72-08
poleca Szanownej klienteli po cenach przystępnych kwiaty cięte, doniczkowe, rośliny i wieńce z własnych Zakładów w Rudzie, Szkoła 7.



Juljusz Rozner
Piotrkowska 98 i 100

Na lato:

Kretony	2.20	1.80	1.60
Krepony	4.80	3.80	3.25
Etaminy			7.50
„ bordjur.			9.75
Muszlina welur.	12.50		9.50
„ bordjur.			16.50
Jedwabie	7.15	6.50	5.20

PENSJONAT
Wiśniowa Góra, willa „TEPLER“
poleca od 20-go Maja słoneczne pokoje umeblowane z utrzymaniem, położone w słicznym parku. — Kuchnia wykwintna i obfita. — Ceny konkurencyjne. — Plac tenisowy. — Zgłoszenia na miejscu lub tel. 64-98. 4413-3

„PRACA“
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15.
Przyjmuje się zapisy na:
1. Krawiectwo;
2. Szwalstwo;
3. Reczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Modniarstwo—Kapelusze;
6. Introligatorstwo zdobne.
Informacji udziela sekretariat od godz 9-1 r. i od 5-7 wiecz.

Stenotypistka
polsko-niemiecka z dobrą znajomością angielskiego i francuskiego
POSZUKIWANA
możliwie od zaraz. Oferty tylko pierwszorzędných sił pod lit. „S. G. X.“ do administracji „Głosu Polskiego“. 543-3

**Willa Goplana
E. WASILKOWSKA
Zakopane**
ul. Zamojskiego
Od 1-go maja wolne duże słoneczne pokoje z całodziennym obfitym utrzymaniem. Ceny przystępne. Informacji udziela się listownie, lub w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 4 m. 9.

Dr. med. S. Bogusławski
leczy — naturalną bezlekarstwową metodą **Kręgarstwa** choroby:
nerwowe, (astma), przemiany materji (artretyzm)
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz
prócz świąt.
Ul. Piotrkowska 85, III p. front.

Pensjonat
w Bendzelinie—Smolarnia
stacja Żakowice (dojazd dogodny)
Willa Frydmana
Miejscowość sucha lesista. Pokoje słoneczne. Plac do gier, radio. Kuchnia obfita. Ceny przystępne.
Wiadomość: od 3-5 pp.
u J. Dawidowiczowej
Juljusza 37.

**DZIEWCZĘTA,
lub szteperki**
(na motor) do fabryki obuwia ludowego potrzebne. Pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Zgłosić się do fabryki „GLOBUS“ Piotrkowska 220 w godzinach popołud. od 6-7-ej.

Hallo! Hallo! Dzwon tel. 63-30
„Pogoiowie krawieckie
KIERSZA“, Żeromskiego nr. 91.
Odwiezamy
garnitur za zł. 3.
(z odebraniem i odesłaniem)
Pranie chemiczne farbowanie
Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy

Chirurgo-Medica
SKŁAD
Narzędzi Chirurgicznych i Lekarskich
Łódź, Traugutta 8, tel. 70-64.



MONOLITEM

lanym w jednej sztuce wyłącznie z betonu na specjalnym szkielecie ze stalowych spirali, jest

Kasa Betonowa

systemu „Fortis“. Monolit ten nie posiada szwów, nitów, ani połączeń i tworzy jedną nierozzerwalną całość, niepoddającą się ani pruciu „rakiem“, ani przepaleniu acetylenem.

Dlatego kasa betonowa syst.

„FORTIS“

jest odporna na włamanie, bez względu na środki używane przez włamywaczy.

Wyłącznie producenci:
„FORTIS“ Sp. z o. o.
WARSZAWA,
Towarowa 33, tel. 257-31.

Przedstawiciel na Łódź:
JÓZEF LEŻON,
Przejazd 4, tel. 2-23.

Męskie Gimnazjum Humanistyczne
Tow. Sz. O. i W. T. wśród Żydów
w Łodzi, Pomorska 46, tel. 6-64.
Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczną się dn. 3 czerwca r. b.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria gimnazjum od 10-1 pp.
Uwaga: Dla uczczenia b. p. Dyr. A. Szwajcera, od przyszłego roku szkolnego zostaną przeznaczone 2 bezpłatne miejsca dla sierot absolwentów szkół powszechnych. 4647-1

Gimnazjum żeńskie JÓZEFA ABA w Łodzi
Zielona № 10 — Telefon 22-12.
Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się w dniu 21 maja r. b.
Podania przyjmuje sekretariat gimnazjum w godzinach szkolnych. 4643-2
Dyrektor **J. A. B.**

Dr. med. Pikielny
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4-7
Nawrot 8
Telefon 19-90

„ELEKTRON“
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
SPECJALNY DZIAŁ
RADJOWY
HURT DETAL

**Pierwszorzędna pracownia
KOŁDER WILLA**
puchowych i na wacie
M. ZŁOCISTY
Łódź, 6-go Sierpnia № 34.
Pp. Wojskowym i Urzędnikom udziela my długoterminowych kredytów.
Uwaga! Na składzie stale wiaoki wybór gotowych kołder. 40-3

do sprzedania
składająca się z 12 pokoi ze wszelkimi wygodami, z dużym ogrodem, blisko Łodzi. Dobra komunikacja tramwajowa. Zgłoszenia pod „A. B. C. 100“ do adm. nin. pisma.

Dr. Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
Zielona 8
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 po poł.

Dr. med. Szmertowski
Piotrkowska 17
Tel. 7-15.
Akuszerka i choroby kobiece.
Przyjm. od 3-5 i 7-8 pp.

DR. MED. RAPEPORT
Pr. Narutowicza 25
Dzielnia
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

Dr. Klinger
Choroby weneryczne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-23
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Panów od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41 32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Dr. H. Szumacher
choroby skórne weneryczne. przyjmuje codziennie od godz. 6-8 po poł., w niedziele święta od 11 do 1 pp
6-go Sierpnia 1. (Benedykta), Tel. 48-82. 67-2

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

ZA GOTÓWKĘ
na spłaty
 od zł. 5- tygodniowo

poleca gotowe
UBRANIA
MĘSKIE

PALTA Damskie i Męskie
 od najskromniejszych do najelegantszych
 Polska Samopomoc Włókiennicza
 Łódź, ul. Piotrkowska 79 (w podw.) (dawn. Piotrkowska 85.)
 Procentów nie dolicza się.

Nadszedł wielki transport **PANTOFLE** gumowych „Pepage” od 4-7 zł. „Gentleman”
Skorochody Sandaiki krajowe i zagran.
Plecionki damskie zagran.
PANTOFLE czeskie f. „Bata” Jedwabne i Płóciennie
Kamasze męskie na „Crepesohle” firmy Armo
PANTOFELKI dziecięce luksusowe
„RENOMA” 7 Piotrkowska 7 Ceny konkurencyjne.

Polski Bank Przemysłowy Sp. Akc.
 we Lwowie
Oddział w Łodzi
 Piotrkowska 29.
 Przyjmuje wkłady i lokaty w złotych i obcych walutach, oraz załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach. Wynajmując schowki depozytowe.

Odnajmę pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie,
 może być z całodziennym utrzymaniem na ul. Konstantynowskiej blisko Placu Wolności. Oferty do administracji „Głosu” sub „T. H.”

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
 Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria A.)
Marji HOCHSTEINOWEJ
 Wólczańska 23, tel. 14-27.
 Zapisy kandydatek na rok szkolny 1928/29 odbywają się codziennie w godz. 9-2 i 5-7.

Zawiadomienie.
 Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, iż z dniem 1 maja r. b. powierzyliśmy **WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ** naszych wyrobów na wojew. łódzkiej firmie
HERMAN L. GRÜNSPAN
 w Łodzi, ul. Pomorska 18
 z wszelkimi zleceniami prosimy łaskawie się zwrócić do powyższej naszej reprezentacji

POLSKIE HUTY SZKŁA Sp. Akc. KROSNO (Młp.)

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że objąłem na wojew. Łódzkiej wyłączną sprzedaż wyrobów fabryki
Polskie Huty Szkła Sp. akc. KROSNO
 Skład mój zawsze zaopatrzone będzie w pełny asortyment wyrobów fabryki i dołożę wszelkich starań, aby obsłużyć Sz. Klienteli ku zupełnemu ich zadowoleniu
 z poważaniem
S. HERMAN L. GRÜNSPAN
 Łódź, Piotrkowska 18, tel. 31-18.

Dr. St. Bibergal
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Moniuszkill tel. 6324
 Przyjmuje od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. W niedziele od 10-12. Panie od 5-6

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. Tel. 28-07.
 Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. Sołowiejczyk
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
 Tel. 44-92
 Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-2 po poł.

Dr. med. BRAUN
 Południowa 23, Telef. 40-26
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Leczenie światłem (Lampą kwarcową).
 Przyjmuje od 9-11 r i od 5-8 po poł.

UWAGA!
 Składowiska przeniesiony z ul. Waporskiej skiego z na ul. **RZGOWSKĄ 1** zaopatrzone w wielki wybór kapeluszy, czapek parasoli lassek, kosi, skarpetek pończoch, szelek **buwia gumowego sp. tow. wego i judowego** i różnej galanterji, wypożyczam także cylindry po cenach niskich
G. CWAJGHAFT
 Rzgowska 1.

Robotnik
 obeznany z szyciem na maszynach mechanicznych od zaraz
poszukiwany
 Zgłosić się do fabryki „Globus” Piotrkowska 220 w godzinach popołudniowych od 6-7-ej.

Dr. med. H. Laichter
Stomatolog
 Konstantynowska 9, telefon 49-65
powrócił
 i przyjmuje od 1 1/2 - 5 po poł.

Dr. praw. M. Jakobson
 Andrzeja 4
 Biuro próśb, tłumaczeń i porad prawnych.

Inż.-Architekt Jerzy Müntz
 mieszka obecnie **Cegielniana № 1,** (wejście: Gdańska 38)
 Tel. 17-96. 5522-2

Meble
 Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją sypialnie, stolowe, pokoi męskich, szafy, łóżka, stoly, krzesła, lustra, oraz wszelkie meble wyscielane leżaki, otomany, klubowe solidnej roboty na dogodnych warunkach poleca Zakład stolarsko-tapicerski
W. Przeczdzicki
 Piotrkowska 10

Zawiadomienie.
 Niniejszym komunikuję Sz. P., że zakład mój **krawiecki** został przeniesiony z ul. Kilińskiego Nr. 108 na ul. **Stenkiewicza 40, tel. 7-82**
St. Stefaniak
 ost. krojczy firmy Polańczyk.

Ważne dla właścicieli domów!
 Pośredniczę w otrzymaniu pożyczek na nieruchomości w Kredytowym Towarzystwie i bankach. Oferty do administracji niniejszego pisma sub „R. S.”

Łódzkie Towarzystwo Zwalczenia Raka
Instytut Leczenia rakiem
 kier. Dr. J. Kalisz
Gabinet rentgenologiczny leczniczy
 kier. Dr. J. M. Barciński
 czynne w dniu powszednie od godz. 9 do 4 po poł.
 ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 175, tel. 62-00

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości
 firmy „Przemysł Wełniany Goński i Engelman w Łodzi, Sp. Akc.” podają niniejszem do wiadomości wierzycieli, że Sędzia-Komisarz wyznaczył terminy sprawdzania wierzytelności na 26 maja 1928 r. w sali posiedzeń Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Żeromskiego 115) o godz. 12 w południe.
 Syndycy Tymczasowi:
 (→) **Stefan Sztromajer** Adwokat.
 (→) **Edward Krukowski** Adwokat.
 Łódź, dnia 12 maja 1928 r. 4673-1

ZAWIADOMIENIE.
 Na skutek ogłoszenia firmy „Muszyński i Wawrzyniak”, powołującej się na to, iż jakoby p. Bronisław był współnikiem mego interesu, niniejszym oświadczam, iż p. Bronisław nigdy zakładu fryzjerskiego przy ul. Konstantynowskiej 12 współnikiem nie był, pracował natomiast w charakterze pomocnika fryzjerskiego, skąd został wydalony za nieumiejętne obsłużenie klientek.
 Z poważaniem
Alfons Popp, dypl. fr.
 Konstantynowska 12.
 4637-1

Bendzelin-Smolarnia
STACJA KOLEJOWA ZAKOWICE
 w willi „Halina” dawniej „Bocian”
 są do **wynajęcia**
 na letnie mieszkanie
 2 pokoje z kuchnią i
 3 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą.
 TEREN CAŁKOWICIE OGRODZONY.
 Willa położona wśród drzew owocowych i leśnych.
 Miejscowość zdrowa. — Bliższa wiadomość tel. 4-39.

Wschodzące Słońce i Kwitnąca Wiśnia Puccini -- Kuprin -- Kawerin -- Klabund

Libretto opery nie jest utworem literackim ani wtedy, gdy przez skrót lub dodatkowe fragmenty zniekształca dzieło poetyckie, ani w tym wypadku, gdy stanowi oryginalny twór kompozytora: całkowitą bowiem uwagę, zarówno twórcy, jakoteż widza, pochłania w tym wypadku tylko strona muzyczna. Trudno, zaiste, mówić poważnie o treści w sztuce, w której wszystko musi być wyśpiewane: najprymitywniejsze myśli i najkrótsze zdania.

Ale czasem nawet opera spełnia zadania utworu literackiego i całkiem przypadkowo i niespodzianie charakteryzuje nastroje lub poglądy społeczeństwa. Wartość opery Pucciniego „Madame Butterfly” polega na stronie muzycznej znakomitego utworu. A to li bardzo ciekawym jest również jej libretto dla charakterystyki stosunku myśli europejskiej końca XIX wieku do dalekiego Wschodu, jako źródła tematów, w pierwszym rzędzie — literackich.

Wschód, zwłaszcza daleki — Japonia, Chiny, Indje — od dawien dawna już dostarczał obfitego materiału literaturze europejskiej: w końcu ubiegłego wieku rościło się od utworów, opisujących podróże i przygody w dalekich i nieznanach krainach. Zagadkowy świat ten kusił i poezję. Powstawały utwory poetyckie o Chinach i Japonii, o słowikach i mikado, o gejszach i samurajach. Wszystkie te utwory, bardziej niż istotne życie Wschodu, charakteryzowały stosunek do niego Europy, która z kokieteryj tylko mówiła o pięknie i drażniącym brzmieniem „Złotym niebezpieczeństwie”, w rzeczywistości zaś wyobrażała sobie Wschód tak właśnie, jak przedstawił go w

swej operze utalentowany włos. Japonia — daleki, tajemniczy kraj na tle wulkanów, morza, wiśni i mimozy. Okrutni mężowie zacofani, wierni tradycjom i starym zwyczajom. Tak subtelnie zarysowuje się na tym tle delikatna, piękna sylwetka kobiety, która umie kochać, która potrafi być wierną i cierpliwą, postać japoński, która na zdradę i rozczarowanie reaguje cicho, bez słów i łez, lecz zdecydowanie...

Miłość japońskiej kobiety kojarzy się z nimbem miłości średniowiecznej i pieśzotliwie owija się wspólnym welonem romantyzmu. Niweczy jego urok współczesny europejski, prozaik, egoista, handlarz, myślący tylko o zdobyciu nowych obszarów, nowych rynków, wreszcie rozjeżdżający anglik.

Dym japońskich wulkanów docierał do Europy jako mgła romantyzmu; tajemniczo i uroczym migotały poprzez nią ognie lampionów; drażniące brzmiały piśni gejsz i dźwięki fletów; szczególnie zaś urok posiadało obramowanie wschodniego romantyzmu: szlak sentymentalizmu na motywy płaczu, łez i harakiri biednej bezsilnej, lecz umiejającej kochać japoński...

Rok 1905, przebieg i wynik wojny rosyjsko - japońskiej rozdarł na strzępy uroczy welon i zgasił romantyczne ognie lampionów.

Europa ujrzała nagle w Japonii silnego przeciwnika, którego trzeba było pozyskać, lub z którym trzeba walczyć. „Złote niebezpieczeństwo” straciło na kokieteryj i zykało na realizmie. Pierzchnął romantyzm, gdyż nie kojarzy się on z pojęciem potęgi bojowej; problematami politycznymi i bojajnia.

Ale literatura zajęła wtedy stanowisko odrębne. Nawet po wojnie rosyjsko - japońskiej znano Japonię nie o wiele lepiej, niż przedtem. Z drugiej zaś strony niesłychaną porażkę potężnego mocarstwa — istne zwycięstwo Dawida nad Goliatem trzeba było jakoś wytłumaczyć. Literatura rosyjska poczęła z pobudek patriotycznych, poniekąd zaś łakoma tematów aktualnych, podjęła się tej niefortunnej roli.

Dużo hałasu narobił w owym czasie „Szpieg” znanego pisarza rosyjskiego Kuprina. Akcja odbywa się w Rosji. Mieszka tam przez dłuższy czas, jako oficer na służbie rosyjskiej, szpieg japoński — pułkownik japońskiego sztabu generalnego. Sytuacja wyjątkowo dramatyczna. Japończyk, jako czynny oficer rosyjski. W jaki sposób mógł przedostać się do armji rosyjskiej i przez dłuższy czas oszukiwać całe otoczenie — pozostaje tajemnicą autora. W sposób mistrzowski natomiast oddana została genialna gra szpiega, który ustawicznie na każdym kroku pamiętać musiał o swej roli i tłumić naturę, która, przerywając od czasu do czasu grę, przejawiała się w myślach i uczuciach prawdziwie — ponoć — japońskich. W takiej oto chwili gdy znużony nieludzkim wysiłkiem, japończyk w lupanarze zapomniał się na czas krótki i zaczął majaczyć o ojczyźnie, poznaje w nim szpiega prostytutka i wydaje go w ręce policji.

Najciekawszym w tem opowiadaniu są przeżycia szpiega, zwłaszcza chwile, gdy przypominał sobie ojczyznę, jej zwyczaje, gdy czytał lub słyszał o czynach samurajów, którzy ślubowali, obcinając sobie część palca, gdy marzył o kobiecie swego kraju...

Rzecz charakterystyczna: i ta powieść okazała się „romantyczną”, opowieścią o czemś heroicznym, niepojętym, zagadkowym — tam, gdzie mowa była o Japonii. Inaczej stać się nie mogło: Kuprin w Japonii nigdy nie był. I powieść każdemu, kto się nad nią zastanawiał, dowiodła wyraźnie i niezbicie: pisząc o Japonii w Europie, można stworzyć pewien mglisty, ogólnikowy, „romantyczny” szkic, jednakże nic ponadto. Czytelnik europejski poznaje w mglistej postaci japończyka, bo więcej nic o nim nie wie. Jest rzeczą natomiast nader wątpliwą, czy odnalazłby w tem opowiadaniu swego rodaka czytelnik japoński.

Enfant terrible dzisiejszej literatury światowej — beletrystyka rosyjska, pomna jednak tradycji ubiegłych dziesięcioleci chętnie ima się i teraz nawet tematów „japońskich”, lecz z właściwym sobie nihilizmem stara się drwić z kraju Wschodzącego Słońca.

Posel japoński w jednym z państw europejskich otrzymuje wiadomość o śmierci mikada. W

myśl tradycji powinien popełnić samobójstwo. Ucieka jednak. Z nim razem ucieka i sekretarz ambasady wbrew pierwotnemu zamiarowi: chcąc zastrzelić za zdradę ambasadora, przypomina sobie, że i sam zdradził ojczyznę, gdyż ubiegłej nocy sprzedał papiery urzędowe i przegrał pieniądze (W. Kawerin: „Przyjaciel mikada”).

Trudno powiedzieć, o co szło autorowi krótkiej, zresztą, noweli. Antagonizm dwóch światów — Zachodu i Dalekiego Wschodu — i demoralizujący wpływ Europy na japońskiego hrabiego, który po dwudziestoletniej nieobecności w ojczyźnie, nie może się już zdołać na tradycyjne harakiri — temat bardzo ciekawy i wdzięczny, ale w tym wypadku przez autora całkiem niewyżytkany. Motywy dziwnego zachowania się ambasadora i jego sekretarza, przyczyny i cel ich ucieczki: nie są wyjaśnione, całe postępowanie ich jest niezrozumiałe i co najgorsza — nie widać w nich doprawdy, nic japońskiego... Japonia wymknęła się jakoś noweliście, który może dlatego właśnie zgóry już uplanował całą akcję w Europie...

Wymknęła się, albowiem niepodobniestwem jest pisać o Japonii — siedząc w Europie i o najważniejsza — myśląc po europejsku.

Jeszcze gorzej, jeżeli niema Japonii w sztuce z życia japońskiego. Mielimy teraz możność zapoznania się z dramatem współczesnego pisarza Klabunda: „Święto kwitnienia wiśni”.

O prologu i epilogu, jako częściach sztuki teatralnej, nic dodatniego powiedzieć nie można, gdyż rozumowania filozoficzne, skądinąd bardzo pożyteczne jako lektura domowa, tracą rację bytu na widowni. Z drugiej strony element filozoficzny — z natury wszechświatowy — bardzo trudno daje się pogodzić z dokładnym miejscem i czasem.

Akt drugi jest raczej pantomimą i nieproporcjonalnie krótki w

porównaniu z pozostałymi częściami.

W akcie trzecim został przez autora popełniony błąd bardzo już stary, o który dawno już kruszyli kopje krytycy. Ten sam błąd, który popełnia Szekspir, gdy w „Krołu Lirze” zmusza widza do odwracania się od sceny, gdy jednemu z bohaterów wyrwają oczy, który popełnia Żeromski, gdy do swej „Róży”, aczkolwiek wyraźnie niesceniczej, wprowadza tortury, trupy i szubienice...

Ścięta głowa, kadłub młodzieńczy, miecz okrwawiony mogą z łatwością wywołać palpitację serca u widza, ale nie tędy kroczyć powinna prawdziwa sztuka sceniczna. Są środki inne, właściwe, związane nie efektami zewnętrznymi, lecz treścią i ideą.

Owszem — wspaniała jest pierwszy akt. Widzi się tam prawdziwy kraj Wschodzącego Słońca. Scena w domu nauczyciela, uczniowie, sam nauczyciel, lekcja — rzeczywiście uchyla kotary i daje możność wglądu w obcy kraj i duszę obcego człowieka.

Lecz ten akt, który na każdego widza sprawia najsilniejsze estetyczne wrażenie, zapożyczony został przez Klabunda z literatury oryginalnie - japońskiej. Jest to przeróbka starej japońskiej sztuki dramatycznej.

W reszcie zaś scen, stworzonych przez europejskiego, Japonii niema; wymknęła się: pozostały tylko dekoracje, zewnętrzne efekty i oderwane rozumowania.

Literatura beletrystyczna europejskich o tajemnicach kraju Wschodzącego Słońca i Kwitnącej Wiśni nie posiada wartości istotnej i mieć jej nie może.

Z Japonią potrafiłyby zapoznać nas tylko rodowity japończyk, tak samo jak z Indjami zapoznał nas tylko Rabindranath Tagore, jak prawdziwe oblicze półwyspu bałkańskiego odsłania nam nieopularny jeszcze w Europie Panait Istrati.

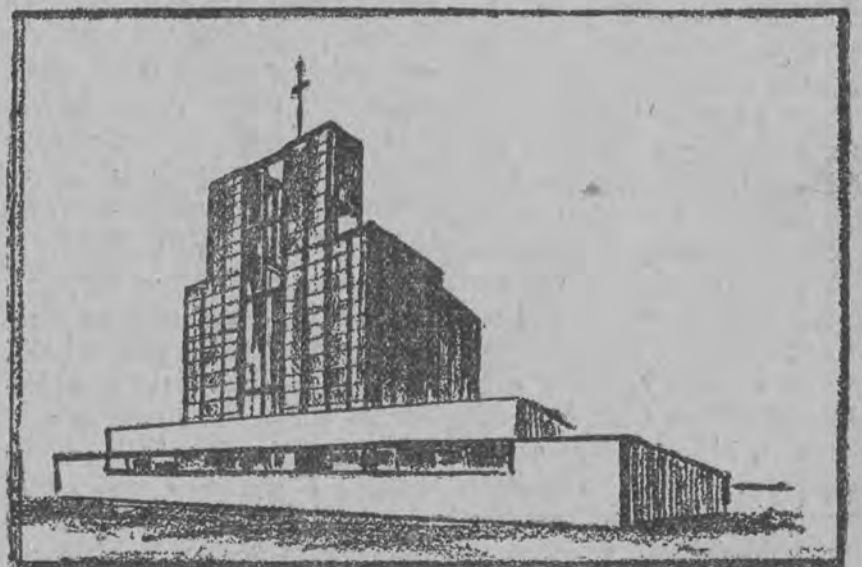
D. Rolin.

Międzynarodowa wystawa w Tokio



Główny pawilon wystawy, która otwarta będzie w najbliższych dniach.

Kościół ze stali i szkła



jest jednym z ciekawych pawilonów na wystawie prasy w Kolonii

OSIP DYMOV

Z Czechowem przeciwko Gorkiemu

W literacko-artystycznym życiu Rosji oddawna istnieją władcy. W zupełnym milczeniu jakby na podstawie umowy, wskutek „tajnej powszechnej i równej” intencji rosyjscy intelektualisci wynoszą na tron artystycznego ducha — władcę. Taki władca jest absolutnym królem ducha, do chwili, aż przychodzi następny, zrzuca go z tronu i pozostawia losowi, niegodnej zaszłości — ziemskiej nieśmiertelności: zrzucony z tronu zostaje klasykiem.

Panowanie nie zawsze ma spokojny przebieg. Zdarza się czasami, że cesarska kolasa ponosi szkody. Istnieją wszak rewolucje pałacowe, sprzysiężenia, bunty i rewolwy. Mamy np. sprzysiężenie krytyki i towarzysztwa przeciw Gogolowi, z powodu jego „Listów do przyjaciół”. Lub bunt przeciw Turgenjewowi młodzieży, której nie podobała się jego powieść „Ojcowie i dzieci”. Bunt ten został dopiero po kilku latach szczęśliwie zlikwidowany, i skruszeni buntownicy przyjęli z powrotem na tron twórcę „Notatki myśliwego”.

Jak zwykle w dziedzinie panowania, zdarzały się i tutaj okresy dwóch władców. Lecz podczas, gdy w polityce takie wypadki kończą się zrzuceniem jednego władcy, w dziedzinie literatury obaj pozostają na tronie.

Tak np. sprawa miała się wów czas, gdy na horyzoncie rosyjskiego duchowego, pojawili się równocześnie Dostojewski i Tolstoj. Aby uniknąć nieporozumień, inteligencja rosyjska mianowała pierwszego władcą myśli, a drugiemu ofiarowała niezwykłą godność „poety ziemi rosyjskiej”.

Śmierć przerwała ciernistą, smutną drogę Dostojewskiego. W zimny dzień styczniowy, karawan z jego ciałem przejechał przez zamrzniętą Nową, Tolstoj, drugi „wielki”, oddał się po śmierci Dostojewskiego coraz dalej od swej artystycznej twórczości. Został drukiem swój szkic „Co to jest sztuka?” i zwracał się coraz wyraźniej do badań abstrakcyjnych, religijno-etycznych.

Tolstojowczycy gubili z jego dzieł wszystko to, co tchnęło żywym, prawdziwym, ciepłym życiem; rosyjskie społeczeństwo, w rozumiałej samoobronie, mianowało go klasykiem i w ten sposób go unieszkodliwiło.

Tron przez dłuższy okres czasu pozostawał pusty, dopóki powoli, lecz stale, nie zaczął wzrastać wpływ Antoniego Czechowa. W pierwszych latach 20 wieku na rosyjskim tronie literackim zasiada znów dwóch władców: Czechow i Gorkij. Lecz tym razem nie rozchodziło się o różnice idei, stylu lub artystycznego sposobu myślenia, jak to było u poety ciała i u poety ducha. Przysięgawiała się żywa walka, kryzyś, w powietrzu czuć było burzę. Przeciwstawiano ją, oczekiwano, a nawet chciano, aby nastąpiła. Miała ona objawić się nie tylko w umysłach, ale i w życiu. Nie można było iść na żadne ustępstwa, były tylko dwie drogi. Tu Czechow — tam Gorkiej.

Chwilowo panowali obaj razem, lecz różnica między nimi była znacznie głębsza, niż między poprzednimi władcami.

Gorkij jest hasłem, sztandarem, prawie programem, niemal przewodnikiem. Jest on nie tylko

władcą myśli, jest kierownikiem woli. Jest bodaj pierwszym literatem, który stanął na tym poziomie.

W początkach roku 1905 rosyjscy liberałowie oświadczyli, że nadeszła „wiosna rosyjskiego życia”.

Na bankietach, kongresach wypowiedziano wiele postępowych mów. Mówiono i mówiono: Żądamy...

— Czego żądają ci tam...? — dowiadywał się pijany komisarz policji od kelnera, który usługiwał na takim bankiecie.

— Przeważnie mineralnej wody — odrzekł kelner, nie rozumiejąc o co chodzi. Mimo to odpowiedź jego była bardzo słuszną.

Kongres następował po kongresie: robotniczy po chłopskim.

Przestano żądać mineralnej wody; skutkiem tego było, że pewnego dnia stanęły pociągi i elektryczność zgasła. Vis-a-vis pałacu carskiego usadowiła się redakcja nowej gazety. Była to „Nowa Żiźń”, — Nowe życie, — w której Gorkij ogłaszał swe artykuły o „drobno-mieszczanstwie”. Nie szczędził on zupełnie żądających wody mineralnej intelektualistów. Pewnego dnia gazetę zamknięto. Był to okres po roku 1905, gdy pierwsza rosyjska rewolucja została stłumiona kartaczami i karabinami maszynowymi, więzieniami i twierdzami, karnymi ekspedycjami, pogromami i bezprawnymi rozstrzelaniami.

W tej rewolucji odczuło nietylko myśli Gorkija, lecz i jego czynny. Tego nie mogła mu przebaczyć „śmietanka” rosyjskiej inte-

ligencji. Zamknęła się ona w „czechowiznie”, w „wieżach z kości słoniowej”, stylizacji, wieczorach estetyki, w zebraniach religijno-filozoficznych i literackich „środach” i „piątkach”. Wszystko, tylko nie życie.

„Poszukiwanie Boga”, „Zwłaczanie Boga” — tylko nie życie.

„Mistyczny anarchizm”, „dekadentyzm”, „adamizm” — tylko nie gorące, codzienne, prawdziwe życie.

Gdy „czechowizmowi” udało się opanować literaturę, wyrugować z niej wszelką fantazję i optymizm, sięgnął on do teatru, zaatakował akcją, intrygę, bohaterów, heroiczne charaktery, i usadowił się następnie w życiu towarzyskim i politycznym.

Rosja dusiła się wówczas w wieżach Stolypina. Jak ślimak w

skorupie, rosyjska inteligencja postrzępiona była w stanie, który był czemś pośrednim między buddyjską nirwaną, a włoskim „dolce far niente” i sniła o tem, że „za dwa, trzy stulecia życie będzie piękne”. („Trzy siostry” Czechowa). Dość spokojnie zniosła ona reakcję. Czynną walkę i protest pozostawiła małej grupie rewolucyjnych terrorystów, którzy pod wodzą prowokatorów zabijali gubernatorów, ministrów i krewnych cara.

Rewolucja nie została zabita, lecz na pewien okres czasu — osłabiona. Bolszewicy przeprowadzili dalszy jej ciąg. Siły opozycji stały się niewidzialne, ale nie zginęły. Tysiące oczu obserwowało Gorkiego, lecz — według słów ówczesnego ministra — nikt nie miał odwagi go tknąć.

W owym czasie rosyjska inteligencja nie miała nic lepszego do roboty, jak ogłosić w manifestach „Do wszystkich!!!” „koniec Gorkiego”.

Był to pierwszy wypadek otwartego buntu w dziejach rosyjskiego tronu duchowego. Właściwie była to rewolucja pałacowa.

„Koniec Gorkiego” był proklamowany nie przez masę inteligencji, lecz przez wyższe jednostki i oficerów, którzy zwykle urządzają rewolucje pałacowe. Pierwsze hasło do zrzucenia z tronu Gorkiego dał obóz Merezkowskiego. Z tego samego obozu została również wypuszczona strzała w stronę literata Andrejewa, o którym w owym czasie mówiono, iż przyłączył się do Gorkiego. Było to w teatrze zmarłej Kommissarzewskiej, na premierze sztuki Gorkiego „Letnicy”. Merezkowski, jego żona, poetka Gippius, i ich stronnicy siedzieli w loży, i podczas gdy Gorkij wyszedł na scenę, wywołany przez publiczność, gwizdali i sykali.

Tego wieczoru utworzyła się głęboka szczelina między Gorkim, a rosyjską inteligencją; szczelina ta po kilku latach zamieniła się w przepaść. Przywódca intelektualistów wyrzekł się Gorkiego.

Widzę jeszcze całkiem wyraźne tę scenę w teatrze. Gwizdający Merezkowski, ironicznie uśmiechnięta Gippius i pogardliwie sykający Filozofow — stoją jak żywi przed memi oczami.

Również dokładnie przypominam sobie Gorkiego, jak stał na scenie, ze skrzyżowanymi rękoma. Widział demonstrację i wiedział, że była przygotowana.

Kurtyna podnosiła się i opadała; a on stał w tem samym miejscu i odpowiadał swym dumnym spokojem na demonstrację.

— Czego właściwie broni on tak dumnie? — rzekł do mnie Wołyński, twórca dzieła o Leonardzie da Vinci. — Przecież ta sztuka jest nic nie warta.

Tak, sztuka ta była mało warta. Lecz nie tej sztuki bronił Gorkij. I nie przeciw tej sztuce skierowana była demonstracja Merezkowskiego.

„Letnicy” byli tylko pretekstem. Rozchodziło się o przyszłość, o historję, o Rosję. Rozchodziło się również o to, że Gorkij w Rosji zostanie, podczas, gdy inteligencja, po „czechowiznie” w polityce — pod nazwą „kierowniczej”, upadnie, będąc musiała opuścić Rosję i udać się

Głosy czytelników „Głosu Polskiego“

Czy dusza jest nieśmiertelna? Wizje przyszłego życia ludzkiego

Do Redakcji „Głosu Polskiego” w Łodzi.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jako długoletni czytelnik „Głosu Polskiego” nie mogłem się też rozstać z tym dziennikiem, gdy w zeszłym roku przeniosłem się na stałe do Warszawy. „Głos Polski” jest mi miłym towarzyszem, nie tylko informującym mnie o wszelkich wydarzeniach natury politycznej i t. p., lecz poruszającym również, zwłaszcza w wydaniach niedzielnych i świątecznych, zagadnienia z różnych dziedzin wiedzy.

W wydaniu z dnia 3 maja r. b. szczególnie zainteresował mnie artykuł

„CZY DUSZA JEST NIEŚMIERTELNA?”

Pan Redaktor pozwoli mi streścić na łamach Jego poczytnego pisma w krótkich zarysach mój pogląd na tę sprawę.

Aczkolwiek zagadnienie to w teraźniejszym czasie, więcej, niż kiedykolwiek zajmuje umysły ludzkie, jednakże było ono kwestją niezmiernie aktualną już w bardzo dalekiej przeszłości. Kult narodów niechrześcijańskich nie ustępuje pod tym względem nauce chrześcijaństwa, że dusza po śmierci człowieka nie przestaje istnieć. Pominawszy przekonania chrześcijańskie, zastanówić nas jednak musi, na czem t. zw. poganie opierają przekonanie swoje co do nieśmiertelności duszy. Chyba tylko na konkluzji, że znaczenie człowieka, tak dziwnie stworzonego i obdarzonego inteligencją, nie może się skończyć na krótkim życiu na tej ziemi, będącej przeważnie padołem niedostatku, płaczu i rozczarowań. Co skłoniło Fausta do zawarcia przymierza z Mefistofelem, jak nie pragnienie zdobycia większej wiedzy co do przeznaczenia człowieka?

Nic więc dziwnego, że prawie wszystkie warstwy ludzi ogarnia obecnie pragnienie porozumiewania się z tymi, którzy, według powszechnego mniemania, pędzą żywot na innym poziomie, a może i w lepszych warunkach.

Nie od rzeczy atoli będzie, gdy zwrócimy się do źródła, które dla

drogowskazem w ich życiu, mianowicie do Pisma Świętego. Wiele bowiem rzeczy opisanych w biblij znalazło obecnie potwierdzenie w różnych odkryciach, wykopaliskach i t. p. W 1 Księdze Samuelowej znajdujemy opis, jak król Saul pewnego razu zapomocą czarownicy w Endor porozumiał się „ze zmarłym prorokiem Samuelem”. Zastępuje jednak na uwagę, że to miało miejsce w tym czasie, kiedy Saul już był utracił łaskę Boga i gdy go opanował duch zły. Wkrótce po tem Saul poniósł śmierć w walce z filistyńczykami.

Zakon Boży wyraźnie zakazał porozumiewania się z duchami. Dlaczego? — Nie dlatego, żeby człowiek nie osiągnął wiedzy, która dla niego miała być niedostępna, gdyż Bóg w inny sposób byłby mógł temu zapobiec, a jedynie dlatego, że nawiązanie kontaktu z duchami dla człowieka jest szkodliwe. Pismo Święte określa te duchy jako upadłych aniołów, którzy, odłączony się od Boga, poddali się pod wolę przeciwnika Bożego, będącego uosobieniem wszelkiego zła — szatana. Tezy o nieśmiertelności duszy Pismo Święte nie popiera, przeciwnie uczy, że dusza umiera.

Jakie zatem jest przeznaczenie człowieka?

Zmarły niedawno dr. John Edgar, profesor uniwersytetu królewskiego w Glasgowie, w książce swej p. t. „Zachowanie idei w zmartwychwstaniu” obecne życie ludzkie tłumaczy sobie jako okres przygotowawczy do życia przyszłego w lepszych warunkach. On również jest zdania, że człowiek, umierając, przestaje zupełnie istnieć, a pokładając nadzieję swą co do przyszłego życia w zmartwychwstaniu. Odpowiadając na pytanie, jak Bóg mógłby w zmartwychwstaniu powołać z grobu tyle milionów istot, aby każda z nich poznała się i zachowała w pamięci doświadczenia życia obecnego, przytacza dr. Edgar trafne porównanie, nadmieniając, że na płycie fonograficznej nawet człowiek jest zdolny przechowywać swoje własne słowa i reprodukować je później. W daleko większym stopniu zdol-

ny jest Bóg, Stwórca nasz, wyprodukować dla całego rodzaju ludzkiego taki organizm mózgowy, któryby odtwarzał z całą dokładnością każde uczucie, myśl i doświadczenie. Przyszłość człowieka wyobraża sobie wspomniany uczony, według Pisma Świętego, w wiecznym życiu w doskonałych warunkach na przywróconej do rajskiej doskonałości ziemi.

Gdy czytałem w tych dniach jeszcze raz wzmiankowaną książkę dr. Edgara, przypomniały mi się mimowoli słowa, wypowiedziane niedawno przez Jakóba J. Davisa, sekretarza departamentu pracy w Waszyngtonie, będące jakby zapowiedzią tychże idealnych warunków przyszłego życia ludzkiego:

„Gdy patrzę w przyszłość daleką, poza obecny czas ucisku, widzę świat podporządkowany maszynierji, która jest dziś wynaleziona. Widzę, jak maszyna staje się rzeczywistym niewolnikiem człowieka — tym niewolnikiem, którym została stworzona. Widzę jak ona przedłuża człowiekowi życie. Dziś odprawiamy ludzi, liczących lat 45 lub 50, bo mniemamy, że ich nadatność ginie. Jutro maszyna zajmie miejsce nadatności człowieka i człowiek siedemdziesięcioletni będzie mógł nią operować tak samo, jak dwudziestoletni. Maszynierja zbudowała nasze niezliczone nowoczesne miasta. Jutro rozszerzone będą drogi do lepszej komunikacji, a powietrze będzie używane w nowych sposobach transportacji. Kiedy ten czas nadejdzie, wtedy nie będzie takiego ucisku w przemyśle. Robotnik i rolnik będą mieszkali w sąsiedztwie, skutkiem czego nastąpi lepsze zrozumienie się. Maszynierja wykona pracę, a ludzie będą mieli czas do życia. A gdy będą mieć czas do życia, tedy coraz więcej wyzbią się z tych rzeczy, dla których się oplaci żyć”.

Zgóry dziękując Panu Redaktorowi za nieodmówienie umieszczenia niniejszego, łączę wyrazy szacunku i poważania, z jakimi pozostaje

E. Ruediger,

Warszawa 2 maja 1928 r.

